DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPIECZNE PRZYJMOWANIE LEKÓW

KTÓRE Z NICH MOŻNA ŁĄCZYĆ, A KTÓRYCH NIE WOLNO

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 220 (21 927) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 12.11.2026

nowiny

77 lat

WAŻNY TEMAT

Nie każdy posiadacz broni jest potencjalnym terrorystą. Rozmawiamy z dr. Wojciechem Woskiem, byłym policjantrm, autorem publikacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych – Str. 2

NASZE SPRAWY

Bieszczady nie mogą być tylko oazą przyrody i rezerwatem dzikich zwierząt. Tu są ludzie, którzy chcą normalnie żyć i pracować – Str. 4



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Święto Niepodległości

Tak obchodziliśmy 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

– Str. 6

Ważne sprawy

Zapłacimy wyższe podatki od nieruchomości. Zdecydował o tym głos jednego radnego

– Str. 5

Rzeszów

Rekordowy 14. PKO Bieg Niepodległości. Na starcie pojawiły się 4 tysiące osób

– Str. 16



FOT. MARCIN ŻMINKLOWSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rzeszów

Kto powinien posprzątać nieczystości wokół pomnika?

Właściciel terenu, na którym stoi betonowy monument, uważa, że powinny zająć się tym miejskie służby. Co na to prezydent Rzeszowa?

– Str. 3

„Jak to melodia". Mikołaj z Przemyśla wprawił w osłupienie Roberta Janowskiego

– Str. 14

Zmiana rektora w rzeszowskiej uczelni. Funkcję rektora Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania objęła dr Barbara Przywara – Str. 2

Zdrowie i pieniądze

To miało być wzorcowe połączenie szpitala powiatowego z kliniką w Rzeszowie

Bogdan Hućko

Konsolidacja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie utknęła w martwym punkcie. Miała być pierwszą w Polsce, wzorcową dla innych placówek medycznych, szansą dla tonących w długach szpitali powiatowych. Pierwszym eksperymentem połączenia szpitala klinicznego z powiatowym.

Po ośmiu miesiącach rozmów, negocjacji, ustaleń, wizyt w Ministerstwie Zdrowia, stosów dokumentów, a także uspokajania mieszkańców oraz pracowników szpitala, Rada Powiatu Dębickiego 28 października podczas XXVI sesji wyraziła zgodę na połączenie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Radni podjęli też drugą uchwałę o wyrażeniu zgody na zbycie w formie darowizny nieruchomości na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Konsolidacja została wstrzymana. Dlaczego?

Dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie Marcin Rusiniak uspokaja, że jeszcze nic nie jest przesądzone.

– Proces konsolidacji został czasowo wstrzymany, co nie oznacza rezygnacji z jego realizacji. Decyzja ta wynika z konieczności ponownej analizy uwarunkowań organizacyjnych, prawnych i finansowych, szczególnie w kontekście dynamicznie zmieniających się propozycji i kierunków działań w ochronie zdrowia, które wynikają z nowego pakietu ustaw dotykających szczegółowych uwarunkowań pracy personelu medycznego. Ich potencjalne konsekwencje wymagają dokładnej oceny wpływu na funkcjonowanie obu placówek – mówi dyrektor USK w Rzeszowie.

Powiat: Zrobiliśmy wszystko

Starosta powiatu dębickiego Piotr Chęciek nie wie, dlaczego rozpoczęta procedura została wstrzymana, mimo tylu miesięcy negocjacji, rozmów, ustaleń zarówno w Ministerstwie Zdrowia jak i między obydwoma szpitalami.

Przed samym podjęciem uchwał przez Radę Powiatu Dębickiego odbyło się spotkanie w szerokim gronie osób odpowiedzialnych za mienie, majątek itd. Omówiono wszystkie kwestie prawne.

– Państwo polskie wystąpiło z propozycją, że będzie konsolidować. Uniwersytet Rzeszowski rozmawiał z ministerstwem i jakieś decyzje zapadły. Wszystko szło takim torem, jaki miał nakreślony uniwersytet. Nie my występowaliśmy z pomysłem, wnioskiem, nie my inicjowaliśmy. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Uniwersytet Rzeszowski, który po wizycie w naszym szpitalu i sprawdzeniu wszystkiego, przygotowaniu tony dokumentów, potwierdził, że są zainteresowani. Zrobiliśmy wszystko, co do nas należało. Teraz, gdy spełniliśmy wymagania, nic się nie dzieje. UR nie powiedział, że nie, ale zawiesił procedowanie tego tematu – mówi Piotr Chęciek.©℗

– Str. 3

eprasa.pl 25133474f7

POLECAMY

JUTRO: Bohaterowie. To oni powstrzymali zamachowca w Krakowie

12.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Benedykta, Stanisława, Mikołaja
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KADRY

Zmiana rektora w rzeszowskiej WSIiZ

kd

Funkcję rektora Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie objęła dr Barbara Przywara. Zastąpiła na tym stanowisku dr Małgorzatę Gosek.

Dr Barbara Przywara związana jest z uczelnią od 1998 roku, a dotychczas pełniła funkcję prorektorki ds. nauczania.

Dotychczasowa rektorka, dr Małgorzata Gosek, zrezygnowała z powodów osobistych. Była związana była z uczelnią od 2006 roku. To już kolejna zmiana w tym roku. W lutym ze stanowiskiem rektora pożegnał się prof. Andrzej Rozmus. Jako powody tej decyzji podawano przyczyny osobiste.

Wraz ze zmianą rektora, częściowej zmianie ulega także skład zespołu prorektorskiego. Prorektorem ds. nauki pozostaje dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSIiZ, a na stanowisko prorektora ds. nauczania powołana zostaje dr inż. Izabela Cichocka.

Barbara Przywara jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie socjologii oraz absolwentką studiów MBA, ekspertką w obszarze społecznych i komunikacyjnych aspektów funkcjonowania Internetu i nowych mediów. W Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie współtworzyła Biuro Karier, kierowała zespołem realizującym badania społeczne i marketingowe oraz koordynowała działalność Akademii 50+.

Pełniła funkcję prodziekanki Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej, a od 2023 roku prorektorki do spraw nauczania nauczania.

Jest trenerką umiejętności miękkich, specjalizującą się w komunikacji interpersonalnej, negocjacjach w biznesie, budowaniu i pracy zespołowej, autoprezentacji oraz wystąpieniach publicznych. Jej zainteresowania naukowe obejmują psychospołeczne aspekty Internetu i nowych mediów, procesy mediatyzacji różnych sfer życia społecznego oraz dziennikarstwo naukowe.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
10°C/4°C

jutro
6°C/2°C

ROZMOWA

Wojciech Wosek: Nie każdy posiadacz broni jest potencjalnym terrorystą

Tomasz Chudzyński

Rozmawiamy z dr. Wojciechem Woskiem, wykładowcą Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, byłym policjantem, autorem publikacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych.

Zamach w Krakowie rozbudził dyskusję o dostępie do broni palnej w Polsce. Część środowisk politycznych postuluje ich liberalizację. Są też głosy o zaostrzeniu przepisów.

Posiadanie broni nie jest przyczyną zamachu, nie przesądza o tym, że jej posiadacz staje się automatycznie potencjalnym zabójcą, przestępcą czy terrorystą. Broń palna jest jedynie narzędziem w rękach operującego nią człowieka. Oczywiście jest narzędziem najbardziej śmiercionośnym, niebezpiecznym. Natomiast nie zmienia to faktu, że o jej użyciu decydują intencje kogoś, kto ma tę broń, a nie sam fakt, że ją legalnie zakupił i potrafi się nią obsługiwać. Mieliśmy przecież przypadki przestępstw z użyciem noży, siekier czy maczet – legalnych narzędzi. Warto spojrzeć na statystyki – mamy w Polsce około miliona osób posiadających zezwolenie na broń. Poza niewielką liczbą przypadków, jej posiadacze nie używają broni do nielegalnych działań.

Wiemy, że w domu sprawcy ataku było 11 sztuk broni. Czy taka liczba, pomijając kwestie kolekcjonerskie, powinna być dopuszczalna?

To nie jest odpowiedni czas na taką dyskusję. Emocje muszą opaść, sytuacja musi się uspokoić. Uważam, że jeśli mamy rozmawiać na temat przepisów związanych z bronią palną, to muszą one dotyczyć podejścia systemowego, działań długofalowych. Warto choćby



FOT. ARCH. PRYWATNE

Dr Wojciech Wosek

zwrócić uwagę na sytuację geopolityczną. Jako państwo dążymy do zapoznawania obywateli z bronią, z umiejętnościami strzeleckimi, w ramach formuły na kształt obrony powszechnej. Temu służy wiele inicjatyw. Mamy też przykłady Szwajcarii czy Finlandii, w których pokaźna liczba obywateli ma broń w domach, co stanowi element przygotowania tych państw do odpowiedzi na wyzwania militarne.

Z reguły jest tak, że posiadacz zezwolenia na broń, kiedy je uzyska, nie jest poddawany cyklicznej kontroli zdrowia, zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Mieliśmy propozycję właśnie takiej kontroli. Może to dobry kompromis między radykalizacją a liberalizacją przepisów?

Są pewne, realne problemy do rozwiązania. Być może należałoby dążyć do weryfikacji obecnych posiadaczy broni, o czym pan mówi. Dalej – sprawa „uszczelnienia” systemu, który obowiązuje, w przypadku nowych osób chcących posiadać licencję. Z drugiej jednak strony, czy np. nadzór posiadaczy broni jest wykonalny, ale czy jesteśmy do tego przygotowani systemowo? O tym powinniśmy rozmawiać w gronie ekspertów. Powtórzę bowiem, nie możemy ulegać emocjom, podejmować działań ad hoc, zarówno w kwestii liberalizacji dostępu do broni czy jego ograniczania.

Czy mieliśmy do czynienia z atakiem „samotnego wilka”, terrorysty zradykalizowanego lub zaburzonego psychicznie, dążącego np. do zemsty?

Mieliśmy do czynienia z czynem wypełniającym definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym i pod takim kątem są prowadzone działania śledczych. Obecnie wszystkie znamiona tego czynu wygląda na działanie „samotnego wilka”. To najtrudniejsze do wykrycia przypadki, niezwykle problematyczne do objęcia operacyjną kontrolą. Z drugiej strony trudno spekulować, jakie były motywy sprawcy. Trwa śledztwo i trzeba czekać na wyniki. Konieczne jest dokładne sprawdzenie wszystkich okoliczności, które doprowadziły do tego ataku, prześwietlenie środowiska rodzinnego, koleżeńskiego sprawcy, jego działalności w sieci. Wyjaśnienie tego zdarzenia jest konieczne, choć nie będzie to łatwe zadanie.

Rozmawialiśmy przy okazji ataku nożowników w szkołach o tym, jak się zachować w czasie takiego zamachu. Czy zasady przetrwania obowiązują także w czasie ataku strzelca?

Obowiązuje zasada: uważaj, uciekaj, ukryj się, a jeśli nie ma alternatywy, w ostatecznej ostateczności, spróbuj udaremnić atak. Ostrzeż też innych o ataku, skieruj ludzi w przeciwnym kierunku do miejsca, w którym znajduje się napastnik. Jeżeli jesteś w bezpośrednim zagrożeniu – podejmij próbę działania, co jednak w przypadku strzelca jest o wiele trudniejsze niż przy ataku innym, niebezpiecznym narzędziem. Kolejność powyższych zasad nie musi być jednak ścisła – wszystko zależy od okoliczności danego zdarzenia. W przypadku ataku strzelca lepiej jest się ukryć niż uciekać. Należy pamiętać, że priorytetem jest przetrwanie.

eprasa.pl 25133474f7

RZESZÓW

Prezydent proponuje: Przekażcie pomnik miastu

O tym, że Stowarzyszenie Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia wystąpiło z pismem do prezydenta Rzeszowa o sprzątanie pomnika Walk Rewolucyjnych, poinformował jego prezes Marcin Maruszak na platformie społecznościowej

Kinga Dereniowska



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Ratusz: skoro właściciela pomnika nie stać na sprzątanie, proponujemy przekazanie monumentu miastu.

Po wiosennej akcji nocnego sprzątania monument na powrót zaczyna tonąć w ptasich odchodach, a schody porasta dzika trawa.

Marcin Maruszak, prezes Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia, właściciel terenu z monumentem, wystąpił z pismem z prośbą o cykliczne sprzątanie terenu przez służby miejskie (np. raz na kilka tygodni), po wcześniejszym uzgodnieniu szczegółów z władzami organizacji. Argumentuje m.in., że stowarzyszenie nie jest majętne, a systematyczne sprzątanie tego terenu wymaga od członków wydatkowania sporych sum pieniędzy.

Jak dowiadujemy się z pisma, 9 czerwca przed sądem w Rzeszowie miała odbyć się rozprawa z powództwa Gminy Miasta Rzeszów przeciwko Stowarzyszeniu. Sędzia miał zobowiązać obie strony do „nawiązania współpracy w omawianym zakresie". Próbowaliśmy potwierdzić tę informację w ratuszu, ale na odpowiedź musimy poczekać ze względu na Święto Niepodległości.

Prezydent odmawia, ale...

Prezes opublikował odpowiedź miasta na jego pismo. Dyrektorka Centrum Kontaktu i Spraw Obywatelskich Bożena Kuźniar przypomina, że właścicielem nieruchomości jest Stowarzyszenie i zgodnie z prawem na nim ciąży obowiązek utrzymywania czystości.

Nie znajduje podstaw prawnych , aby służby miejskie wykonywały prace porządkowe na terenie niebędącym własnością miasta.

- Trudności finansowe wskazywane przez Stowarzyszenie nie zwalniają właściciela z realizacji obowiązków wynikających z obowiązujących przepisów - podkreśla Bożena Kuźniar.

Z pisma dowiadujemy się, że do prezydenta Rzeszowa „wpływają liczne sygnały dotyczące braku właściwego utrzymania terenu".

- Co negatywnie wpływa zarówno na estetykę przestrzeni publicznej, jak i na wizerunek miejsca o szczególnym znaczeniu społecznym i historycznym. Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem korespondencji kierowanej do państwa, jednak mimo wcześniejszych uwag nie nastąpiła trwała poprawa stanu nieruchomości - podkreśla Kuźniar.

Na koniec urzędniczka przekazuje, że prezydent Konrad Fijołek, „podtrzymuje deklarację gotowości przejęcia działki wraz z pomnikiem".

- Takie rozwiązanie pozwoliłoby na zapewnienie właściwego utrzymania terenu oraz przejęcie przez Miasto obowiązków związanych z bieżącą administracją, w tym utrzymaniem czystości i porządku - przekonuje przedstawicielka ratusza. - Do czasu przeniesienia własności pełna odpowiedzialność za stan nieruchomości pozostaje po stronie Stowarzyszenia - dodaje.

Zbiórka na sprzątanie

Właściciel deklaruje, że nie zamierza uchylać się od obowiązku utrzymywania we względnej czystości tego terenu. Prosi jednak o wsparcie finansowe, ze względu na „duże koszty przedsięwzięcia".

- Będziemy zmuszeni poszukać sponsorów lub darczyńców, którzy zechcieliby wesprzeć nasze działania - zapowiada, podając numer konta stowarzyszenia.

Każdy, kto chce pomóc w sprzątaniu pomnika, może przelać pieniądze na numer: 38 1090 2750 0000 0001 3151 8871.

Prezes krytykuje decyzję prezydenta.

- Widocznie władzom Rzeszowa nie zależy aż tak bardzo na estetyce i utrzymaniu porządku w tym miejscu, biorąc zwłaszcza pod uwagę to, że co roku przeznaczają one setki tysięcy złotych na wsparcie dla różnych organizacji społecznych i na cele, które mają o wiele mniejszy oddźwięk społeczny - przekazuje prezes Marcin Maruszak.

Przypomina on również, że ratusz w wypowiedziach dla dziennikarzy argumentował, że wymówienie umowy na sprzątanie ogrodów bernardyńskich przez miasto to skutek tego, że zakon bernardynów pomnik przekazał stowarzyszeniu, a nie Rzeszowowi.

- W naszej ocenie tego typu postawa władz miasta wobec tego terenu ma po prostu na celu wywarcie odpowiedniego nacisku na jego właścicieli i nakłonienie ich do zmiany decyzji - uważa prezes stowarzyszenia.

DĘBICA, RZESZÓW

Dyrektor szpitala w Rzeszowie: pozostajemy otwarci na dalsze rozmowy

Bogdan Hućko

Stanowisko Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego jest niezmienne w tej sprawie.

- Nadal dostrzegamy zasadność działań konsolidacyjnych i potencjalne korzyści wynikające z połączenia obu szpitali. Realizacja takiego przedsięwzięcia musi opierać się na stabilnych i przewidywalnych rozwiązaniach, uwzględniających rzeczywiste możliwości oraz potrzeby zaangażowanych podmiotów. Potrzebujemy odpowiednich narzędzi finansowych. Ministerstwo Zdrowia zaproponowało już mechanizmy wspierające procesy konsolidacyjne, jednak w naszym przypadku niezbędne jest również podobne rozwiązanie, ukierunkowane bezpośrednio na stopniowe oddłużanie szpitali – uważa Rusiniak.

Dyrektor USK widzi jednak możliwość dokończenia pierwszej w kraju konsolidacji szpitala klinicznego z powiatowym.

Bardziej sceptyczny jest starosta dębicki. - Jeżeli jest to projekt rządowy – priorytetowy, jedyny pomysł na szpitale powiatowe, i nie ma żadnego zainteresowania ze strony ministerstwa i rządu, nikt nie pyta, nie rozmawia, nikt nie zadzwonił, to zaczynam mieć podejrzenia, że to fikcja. Wydaje mi się, że to puste hasło, bo gdyby to był program realny, to by dmuchali i chuchali, żeby w Dębicy wyszło i pokazywali wszystkim jako wzór. Mieliby taki listek figowy, że na Podkarpaciu się udało, a wszyscy inni nieudolni bierzcie przykład. Nie wierzę w wielkie zaangażowanie państwa. Politycznie nikomu nie jest na rękę pozytywna konsolidacja szpitala w Dębicy – mówi Piotr Chęciek. Mimo sceptycyzmu ma nadzieję, że jeszcze nie wszystko stracone. - Nie mogę powiedzieć, że nie wierzę, bo jeszcze trochę wierzę.

Jego zdaniem potrzebna byłaby szersza presja, ale środowisko polityczne nie jest tym zainteresowane.

- Piłka jest po stronie UR. Jeżeli z tym nic nie robi, to znaczy, że ma problem – przypuszcza starosta.

Jakiej pomocy ze strony państwa oczekuje USK, żeby konsolidacja się powiodła?

- Oczekujemy konkretnych mechanizmów wsparcia finansowego konsolidacji, uwzględniających rzeczywistą sytuację ekonomiczną szpitali oraz planowane zmiany w systemie ochrony zdrowia. Chodzi o powiązanie pomocy z realizacją konkretnego planu naprawczego, umożliwiającego stopniowe wychodzenie z zadłużenia, na przykład w perspektywie dziesięciu lat. Takie rozwiązanie zwiększyłoby bezpieczeństwo finansowe konsolidacji i mogłoby stać się mechanizmem systemowym, z którego skorzystałyby również inne szpitale w Polsce – tłumaczy Marcin Rusiniak.- Dotychczasowe rozmowy dotyczące konsolidacji spotykały się ze zrozumieniem i wsparciem przedstawicieli władz. Łączenie potencjału medycznego, infrastruktury i kadry jest postrzegane jako racjonalny kierunek działań, z korzyścią dla pacjentów – dodaje dyrektor USK w Rzeszowie.

ZOZ w Dębicy zatrudnia ponad tysiąc osób. Rocznie przyjmuje ponad 17 tysięcy pacjentów. Zadłużenie sięga 180 mln zł. Zapytaliśmy dyrektora USK czy w procesie konsolidacji jest ono dużą przeszkodą.

- Nie traktuję zadłużenia ZOZ w Dębicy jako przeszkody nie do pokonania. To poważne wyzwanie, ale przy odpowiednio przygotowanym planie naprawczym i właściwym wsparciu można sobie z nim poradzić. Kluczowe jest zapewnienie bezpieczeństwa finansowego całego procesu – odpowiada Rusiniak.

Zdaniem starosty dębickiego, konsolidacja wydawała się dobrym pomysłem. - Mimo początkowych oporów przyjęła się dobrze wśród pracowników i pacjentów. Mam jednak wrażenie, że za 3 miesiące będę musiał się bronić przed zarzutami, dlaczego nie ma konsolidacji – przypuszcza Piotr Chęciek.

Starostwo Powiatowe w Dębicy w minionych 8 latach zainwestowało w szpital prawie 80 mln zł. - Szpital przygotował plan restrukturyzacji, który nie przewiduje radykalnych cięć, ale takie działania, żeby w ciągu roku uzyskać oszczędności 30 mln zł. To jest wyzwanie. Jako powiat będziemy musieli przekazać pieniądze, chociaż miałem mocne postanowienie, żeby nie dopłacać. Będę chyba zmuszony się z tego wycofać – zaznacza Piotr Chęciek. - Szpital musi działać. ©℗

eprasa.pl 25133474f7

PARAGRAF

38-latek dobijał się do jej drzwi. Rozlał łatwopalną ciecz

Kinga Dereniowska

Funkcjonariusze zatrzymali agresywnego 38-latka. Mężczyzna jest podejrzany o kierowanie pod adresem pokrzywdzonej groźby. Sąd Rejonowy w Rzeszowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Do tych wstrząsających wydarzeń doszło w ubiegły poniedziałek. Na policję zadzwoniła przerażona mieszkanka Rzeszowa, że mężczyzna, którego zna, dobija się do drzwi jej mieszkania. Krzyczał, że pozbawi ją życia, jeśli kobieta mu nie otworzy. Gdy uchyliła drzwi, poczuła zapach przypominający benzynę. 38-latek stał przed jej drzwiami, a w ręku miał zapalniczkę.

- Pokrzywdzona domyśliła się, że wylana na jej drzwi ciecz może być łatwopalna, a mężczyzna może faktycznie chcieć zrobić jej krzywdę. Kiedy zaczęła krzyczeć, agresor uciekł - relacjonują rzeszowscy policjanci.

Funkcjonariusze zaczęli szukać mężczyzny. 38-latek został zatrzymany jeszcze tego samego dnia i trafił do policyjnej izby zatrzymań. Okazało się, że to nie był pierwszy jego zatarg z prawem. Przeciwko wszczęte było już inne postępowanie dotyczące uszkodzenia mienia o wartości 7 tysięcy złotych, na szkodę innej mieszkanki Rzeszowa.

- 38-latek usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy zdarzenia ze stycznia, kiedy to umyślnie uszkodził drzwi wejściowe do mieszkania w bloku na Osiedlu 1000-lecia, drugi - przestępstwa groźby karalnej - informują policjanci.

Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego w Rzeszowie z wnioskiem, o zastosowanie wobec mężczyznę zatrzymać w areszcie. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.



FOT.POLICJA

Intruz wylał na drzwi łatwopalną ciecz pachnąca jak benzyna. W ręku miał zapalniczkę

REKLAMA 0011606237



WAŻNE SPRAWY

W Lutowiskach biją na alarm w sprawie nowych rezerwatów przyrody w Bieszczadach

Rezerwaty mają chronić cenne tereny, ale w Lutowiskach stały się zarzewiem ostrego sporu o przyszłość Bieszczadów.

Dorota Mękarska



FOT. ARCHIWUM

Nie można patrzeć na Bieszczady tylko przez pryzmat przyrodniczych walorów i ochrony zwierząt. Mieszkańcy potrzebują dróg, infrastruktury i możliwości zarobkowania,

Rada Gminy Lutowiska w kwietniu 2025 roku przyjęła uchwałę sprzeciwiającą się tworzeniu kolejnych form ochrony bez rzeczywistego udziału mieszkańców. Samorząd domagał się jawnych konsultacji i jasnych zasad podejmowania decyzji.

Kilka miesięcy temu przeprowadzono wizję terenową, podczas której oceniano pod względem przyrodniczym obszary zarządzane przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. Wspólnie uzgodniono, że przygotowanie operatów pod kątem utworzenia rezerwatów należy rozważać na obszarze około 240 hektarów.

Szok: ma być 680 hektarów rezerwatów

Jednakże po tym fakcie strona wnioskująca, czyli Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicza, poinformowała, że dojdzie do zwiększeniu tego obszaru do 680 hektarów.

Samorządowcy z Lutowisk protestują przeciwko tak drastycznemu powiększeniu i argumentują, że gmina w ogromnej części jest już objęta różnymi formami ochrony przyrody, a dalsze ograniczenia mogą uderzyć w gospodarkę leśną i mieszkańców.

Uważają, że skutki takich decyzji mogą być dla gminy nieodwracalne, bo dla mieszkańców Bieszczadów i Pogórza Przemyskiego las to nie tylko dzika przyroda, ale przede wszystkim jedyne stabilne źródło utrzymania. Podsumowuje to Anna Szymaszek, burmistrz miasta i gminy Bircza, gdzie funkcjonuje już 8 rezerwatów i wskazuje na całkowity brak alternatyw ekonomicznych dla regionu.

– Narracja jest taka, że jeżeli nam się powiększy rezerwaty, to my wszyscy zmienimy branżę. Ja się pytam: na co?

Jej zdaniem w regionie trudno liczyć na powstawanie dużych zakładów pracy, a dalsze ograniczenia gospodarki leśnej mogą skłaniać kolejnych mieszkańców do wyjazdu, bo przedsmak tego zjawiska już poznano. Po wprowadzeniu moratorium na pozyskanie drewna wiele osób straciło możliwość zarobkowania. Znaczna część wyjechała do pracy za granicę.

– Nie potrzebujemy luksusowych samochodów, ani kamienic. Potrzebujemy tylko świętego spokoju i przyzwoitego poziomu życia – podkreśla Janusz Krupa, wójt gminy Lutowiska.

W Bieszczadach nie będzie niczego?

Dlatego gmina Lutowiska razem z gminą Bircza chce zawiązać koalicję anty rezerwatową. O pomoc poproszono także posłów: Bartosza Romowicza, Piotra Uruskiego i Andrzeja Zapałowskiego.

Pierwszy z nich, były burmistrz Ustrzyk Dolnych, ma podobne obawy jak samorządowcy. Zwraca uwagę na trudne warunki życia w gminach górskich, gdzie mieszkańcy mają daleko do szpitali, przychodni, szkół i innych podstawowych usług. Powołuje się na raport dotyczący jakości życia w polskich gminach, w którym Lutowiska i Cisna znalazły się na końcu zestawienia.

Poseł uważa, że nie można patrzeć na Bieszczady wyłącznie przez pryzmat przyrodniczych walorów i ochrony dużych drapieżników. Mieszkańcy potrzebują także dróg, infrastruktury i możliwości zarobkowania.

Romowicz: Mamy żyć jak Indianie?

– Nie mamy mieć dróg, lekarza, szkoły, tylko drzewa i nic więcej? – pyta retorycznie.

Zwraca też uwagę, że rozwój turystyki wymaga inwestycji w infrastrukturę.

– Turysta nie przyjedzie, jeśli będzie miał dziurawą drogę – podkreśla.

Poseł Bartosz Romowicz jest autorem zmian w ustawie o ochronie przyrody. Chce, by tworzenie rezerwatu wymagało uzgodnienia z właściwą radą gminy. Jednakże marszałek Włodzimierz Czarzasty wrzucił projekt do tzw. sejmowej zamrażarki.

Zaczną od działań prawnych

Poseł Andrzej Zapałowski zapowiada, że będzie zabiegał o dokumenty dotyczące planowanych rezerwatów i wyjaśnienie wątpliwości związanych z całym procesem.

Podobne stanowisko zajmuje Piotr Uruski. Zwraca uwagę na konieczność zdecydowanej reakcji i nagłośnienia sprawy, zanim decyzje o nowych rezerwatach zostaną podjęte.

Poseł Romowicz złożył samorządowcom deklarację, że w przypadku ustanowienia rezerwatów bez uzgodnienia ze społecznością lokalną przygotuje skargę do sądu administracyjnego, a następnie do NSA. Postępowanie sądowe może potrwać jednak długo, co oznaczałoby długotrwałą niepewność dla lokalnej gospodarki.

Z kolei samorządowcy bieszczadzcy są gotowi podjąć bliżej niesprecyzowane działania, włącznie z najostrzejszymi, ale nie chcą zdradzać planów. W pierwszej kolejności wystąpili już w tej sprawie do Prezydenta RP. ©℗

eprasa.pl 25133474f7

NASZE PIENIĄDZE

Rzeszowianie zapłacą wyższe podatki od nieruchomości. Zdecydował o tym jeden głos

Rada Miasta Rzeszowa przyjęła uchwałę w sprawie nowych stawek podatku od nieruchomości. „Za" głosowało 12 radnych, „przeciw" było 11. Oznacza to, że od 1 stycznia 2027 r. mieszkańcy i przedsiębiorcy zapłacą wyższe podatki.

Wojciech Tatara

Projekt podczas nadzwyczajnej sesji przedstawił skarbnik Rzeszowa. - Podwyżki, czy te urealnienia są związane z inflacją, którą publikował prezes GUS-u, następnie minister finansów przeliczył stawki maksymalne. My nic innego nie proponujemy niż stosowanie przepisów prawa - mówił Jacek Mróz.

Według przedstawionych wyliczeń podatek od mieszkania o powierzchni 60 m kw. wzrośnie średnio o około 5 zł rocznie. W przypadku domu jednorodzinnego dodatkowe obciążenie ma wynieść około 29 zł rocznie, a domu z wolnostojącym garażem około 38 zł.

Skarbnik przekonywał, że miasto nie wykorzystuje wszystkich dopuszczalnych prawem stawek.

- Gdybyśmy opodatkowali maksymalnie stawkami, które pokazał minister finansów, pozyskalibyśmy dziewięć milionów złotych. Ale pobieramy na razie sześć milionów – argumentował.

Wątpliwości zgłaszali radni opozycji. Przewodniczący klubu Razem dla Rzeszowa Jacek Strojny podkreślał, że mieszkańcy są skłonni płacić podatki, jeśli mają pewność, że publiczne pieniądze wydawane są racjonalnie.

- Czy podjęliśmy wszystkie możliwe działania, żeby wprowadzić oszczędności? Czy nie idziemy zbyt łatwo drogą najprostszą, czyli podnoszenia podatków, w sytuacji gdy powinniśmy, czy wszystko zrobiliśmy, żeby wydatki miasta były właściwie wydatkowane i wspomagały jego rozwój? - pytał Strojny.

Zwracał uwagę, że dyskusja o nowych podatkach powinna być powiązana z konkretnym planem wydatkowania dodatkowych wpływów.

- Projektujecie nadwyżkę operacyjną na poziomie 41 milionów zł. Pragniecie usprawiedliwić podwyżki podatków enigmatycznym hasłem, że będziecie wspomagać wydatki majątkowe. Chciałbym zobaczyć, jak będzie wyglądało wykonanie przyszłego budżetu – mówił Jacek Strojny.



FOT.KRZYSZTOF KAPICA

Jacek Strojny zgłaszał sporo wątpliwości odnośnie podwyżek podatku

Wzrosły dochody przedsiębiorców

Prezydent Rzeszowa podkreślał, że miasto musi szukać dodatkowych dochodów, jeśli chce realizować nowe inwestycje.

- Koszty inflacji realnej planowanej na przyszły rok są znacznie wyższe niż to, co my przenosimy na mieszkańców. Tam, gdzie trzeba, staramy się zwalniać z podatków, ale tam, gdzie są dochody, musimy po nie sięgać, żeby realizować potrzeby miasta – argumentował Konrad Fijołek.

Włodarz Rzeszowa wskazywał, iż przedsiębiorcy jako grupa odnotowują wzrost dochodów.

- Podatek CIT w Rzeszowie w zeszłym roku wzrósł o prawie 12 procent. To oznacza, że przedsiębiorcy osiągnęli wyższe dochody. Uważam, że w tej sytuacji mogą podzielić się częścią tych korzyści z resztą społeczeństwa. To jest sprawiedliwe, a nie niesprawiedliwe - przekonywał.

Według władz miasta dodatkowe około 6 mln zł ma pozwolić na rozpoczęcie nowych inwestycji, np. przejścia pod torami na os. Zawiszy Czarnego czy przebudowy ul. Jachowicza.

Do władz miasta apelował r radny Robert Kultys (PiS). Jego zdaniem radni powinni dokładnie wiedzieć, na jakie cele zostaną przeznaczone dodatkowe dochody z podatku.

- Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby w pakiecie z tą podwyżką pan prezydent przedstawił radnym dwie wersje budżetu. Jedną z tymi sześcioma milionami, a drugą - bez tych sześciu milionów. Wtedy moglibyśmy odpowiedzialnie zdecydować, czy warto podnieść podatki i co konkretnie dzięki temu zyskają mieszkańcy – mówił radny PiS.

Decydował jeden głos

Po zakończeniu dyskusji rada przystąpiła do głosowania. Za przyjęciem nowych stawek podatku od nieruchomości opowiedziało się 12 radnych, przeciw było 11. Uchwałę poparło 6 radnych Koalicji Obywatelskiej, 5 radnych Rozwoju Rzeszowa oraz Andrzej Szlachta z Prawa i Sprawiedliwości. Przeciwni byli pozostali radni z PiS oraz Razem dla Rzeszowa. Jerzy Jęczmienionka i Marta Niewczas byli nieobecni na głosowaniu. Tym samym uchwała została przyjęta, a nowe stawki będą obowiązywać od początku 2027 roku.

Debata pokazała wyraźny podział wśród radnych. Zwolennicy podwyżki przekonywali, że jest ona konieczna do utrzymania rozwojowego charakteru budżetu miasta i finansowania nowych inwestycji. Przeciwnicy argumentowali natomiast, że zanim samorząd sięgnie głębiej do kieszeni mieszkańców i przedsiębiorców, powinien najpierw poszukać większych oszczędności po stronie własnych wydatków.

©℗

ZDROWIE

Nowe karetki w Krośnie. Kupiły je szpital i Publiczne Pogotowie Ratunkowe

Ewa Gorczyca

Trzy karetki za 2 mln 275 tys. zł zasiliły flotę Samodzielnego Publicznego Pogotowia Ratunkowego w Krośnie. O ambulans i samochód dostawczy – wzbogacił się szpital.

Samochody, które trafiły do SPPR w Krośnie to samochody marki Volkswagen Crafter z napędem 4x4. - Są przystosowane do pełnienia funkcji ambulansów typu C, czyli najbardziej zaawansowanego standardu ambulansów drogowych wykorzystywanych w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego - zaznacza Joanna Bukowczyk, dyrektor SPPR w Krośnie.

Krośnieńska jednostka obsługuje kilka powiatów (Krosno, powiat krośnieński, jasielski, ropczycko-sędziszowski i strzyżowski). Jak podkreśla dyrektor Bukowczyk – zakup pojazdów to poprawa bezpieczeństwa mieszkańców i większe możliwości zespołów ratownictwa.

- Wszystkie trzy ambulanse wyposażone są w napęd na cztery koła, co ma szczególne znaczenie w specyfice naszego działania. Ukształtowanie terenu, obszary górskie i podgórskie, trudniej dostępne miejscowości, a także zmienne warunki atmosferyczne wymagają dysponowania pojazdami niezawodnymi i zapewniającymi możliwość sprawnego dotarcia do pacjentów niezależnie od pory roku i warunków drogowych - tłumaczy.



FOT.EWA GORCZYCA

Karetki są już w bazie SPPR. Trwają formalności związane z dopuszczeniem ich do ruchu.

Napęd na 4 koła i nosze bariatryczne

Jak podkreśla Bukowczyk, ambulans jest podstawowym narzędziem pracy zespołu ratownictwa medycznego.

- Od jego niezawodności, wyposażenia i możliwości technicznych zależy nie tylko komfort pracy ratowników, ale przede wszystkim sprawność dotarcia do osoby potrzebującej pomocy oraz bezpieczeństwo pacjenta podczas transportu - zaznacza.

Dwie karetki mają na wyposażeniu specjalistyczne nosze bariatryczne. To istotne udogodnienie, w przypadku przewożenia pacjentów z otyłością olbrzymią. I lepsze warunki pracy ratowników, którzy wykonują zadania wymagające dużego wysiłku fizycznego.

W zakupie pomogły samorządy i wojewoda

Pojazdy kosztowały prawie 2 mln 275 tys. złotych. Swoje fundusze (blisko 560 tys. zł) zaangażowało nie tylko SPPR. Na zakup jednej z karetek złożyły się samorządy: 100 tys. złotych przekazał powiat krośnieński, 50 tys. złotych dało miasto Krosno, 25 tys. złotych gm. Jedlicze, 20 tys. złotych gm. Miejsce Piastowe, po 10 tys. złotych gm. Dukla i Iwonicz-Zdrój, a gm. Jaśliska – 3 tys. zł. Dwie pozostałe kupiono dzięki dotacji (1,5 mln złotych) przekazanej przez wojewodę w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Dwa pojazdy dla szpitala

Nowe pojazdy ma także Wojewódzki Szpital Podkarpacki. To karetka oraz pojazd dostawczy. Koszt zakupu to 754 tys. złotych. Szpital zrealizował go w ramach międzynarodowego projektu Interreg NEXT Polska–Ukraina.

Ambulans kosztował 580 tys. złotych (w tym dotacja z programu to prawie 410 tys. zł, a dotacja z budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego 170 tys. zł).

eprasa.pl 25133474f7

PODKARPACKIE

108. rocznica odzyskania Niepodległości

Tysiące mieszkańców Podkarpacia uczciło Narodowe Święto Niepodległości, uczestnicząc w uroczystościach zorganizowanych w miastach i gminach całego regionu.

Główne obchody odbyły się w Rzeszowie, gdzie po mszy świętej w intencji Ojczyzny przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, organizacji społecznych oraz mieszkańcy złożyli kwiaty pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podobne uroczystości zorganizowano m.in. w Przemyślu, Krośnie, Tarnobrzegu, Stalowej Woli i Jaśle. W wielu miejscowościach odbyły się biegi niepodległości, pikniki historyczne, rekonstrukcje wydarzeń związanych z walką o wolność oraz występy uczniów i lokalnych artystów. jer



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

RZESZÓW. Obchody były okazją do uczczenia i przypomnienia bohaterów, którzy w 1918 roku stanęli do walki o wolność



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

TARNOBRZEG. Przemarsz ze sztandarami uczestników uroczystości



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

PRZEMYŚL. Przejście oddziałów i pocztów sztandarowych w stronę Pomnika Orląt Przemyskich



FOT. BOGDAN HUCKO

WARZYCE. Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

PRZEMYŚL. We wtorek, o godz. 11.11, na placu Niepodległości rozbrzmiał „Mazurek Dąbrowskiego”

eprasa.pl 25133474f7

FOKUS

• **Raport badawczy:** 67,4 proc. Polaków używa AI, ale 78,7 proc. odrzuca relacje emocjonalne z tą technologią

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Prezydent w stolicy, premier w Szczecinie, marszałek Sejmu w Krakowie

Wczoraj w całym kraju obchodzono Narodowe Święto Niepodległości. Prezydent wręczył też odznaczenia państwowe oraz nominacje generalskie

Robert Szulc

Premier Donald Tusk przebywał w Szczecinie, gdzie wziął udział w uroczystości chrztu i podniesienia bandery na promie „Bursztyn Unity". Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Krakowie złożył wieniec na grobie marszałka Sejmu II RP Ignacego Daszyńskiego na Cmentarzu Rakowickim, zapalił też znicz w miejscu sobotnich tragicznych wydarzeń w tym mieście.

Centralne obchody w Warszawie

Warszawskie uroczystości z okazji 108. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się rano. Prezydent, a także przedstawiciele władz państwowych składali wieńce przed pomnikami Ojców Niepodległości: Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfantego i Józefa Piłsudskiego.

Potem para prezydencka Karol i Marta Nawroccy, a także m.in. szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w mszy św. za ojczyznę w Świątyni Opatrzności Bożej.

W Pałacu Prezydenckim Karol Nawrocki tradycyjnie wręczył odznaczenia państwowe.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent RP Karol Nawrocki złożył wieniec przed Pomnikiem Wincentego Witosa przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie

W południe przedstawiciele najwyższych władz państwowych wzięli udział w uroczystej odprawie wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego, gdzie prezydent wygłosił przemówienie.

Karol Nawrocki wręczył także nominacje generalskie oficerom Wojska Polskiego.

Marsz Niepodległości

Po południu prezydent złożył też wieńce przed pomnikami: Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku, prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ulicami Warszawy przeszedł również Marsz Niepodległości – w tym roku pod hasłem „Polak w Polsce gospodarzem". Marsz Niepodległości od kilku lat przechodzi przez Warszawę stałą trasą: od Ronda Dmowskiego, Alejami Jerozolimskimi, mostem Poniatowskiego na błonia Stadionu Narodowego. Jego organizatorem jest stowarzyszenie Marsz Niepodległości. Jak co roku w warszawskim Marszu Niepodległości uczestniczył prezydent.

Udział w marszu wzięli też politycy Konfederacji, Rozwoju Plus i PiS z Jarosławem Kaczyńskim.

Festiwale z okazji święta

Z okazji Święta Niepodległości w Muzeum Historii Polski oraz na Krakowskim Przedmieściu odbył się Festiwal „Wspólna Niepodległa", w ramach którego zaprezentowano pokazy tańca, parady oraz koncert pieśni ludowych w nowoczesnych aranżacjach w wykonaniu artystów ze wszystkich województw.

W festiwalu w Muzeum Historii Polski wzięła udział minister kultury Marta Cienkowska – o godz. 12 wspólnie z uczestnikami wydarzenia odśpiewała „Mazurka Dąbrowskiego" w ramach akcji „Do hymnu".

Z kart historii

Narodowe Święto Niepodległości upamiętnia przekazanie przez Radę Regencyjną naczelnego dowództwa wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu tego dnia w 1918 r. Święto zostało ustanowione przez Sejm RP w 1937 r. Zniesiono je w 1945 r. i przez cały okres PRL nie było oficjalnie obchodzone. Święto przywrócono w 1989 r. na mocy ustawy – od tego czasu Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. **PAP**

PREMIER-PREZYDENT

Zaproszenie na przedświąteczne spotkanie

oprac. Jan Nowaczyk

Premier Donald Tusk zwrócił się w dniu Narodowego Święta Niepodległości do prezydenta Karola Nawrockiego z zaproszeniem do swojego domu w Sopocie na przedświąteczne spotkanie.

Wczoraj podczas ceremonii chrztu nowego promu „Bursztyn Unity" w Szczecinie szef rządu zwrócił się do prezydenta, mówiąc: „Panie Prezydencie, mieliśmy się spotkać, trochę czekałem na to zaproszenie, ale od serca, w takim razie, nie czekając dłużej, chcę zaprosić Pana, razem z małżonką, z rodziną, z dziećmi, do mnie do domu w Sopocie". – Podzielmy się opłatkiem przed Wigilią, porozmawiajmy, moje mieszkanie nieduże, ale znajdzie się dla nas dwóch miejsce w kuchni przy stole i porozmawiamy, jak to się kiedyś mówiło, jak Polak z Polakiem – powiedział Tusk. Jak podkreślił, Polska jest warta rozmowy premiera z prezydentem, „jest warta solidarności Polek i Polaków". **PAP**

MAGDALENKA

Znany amerykański aktor zmarł w Polsce

oprac. Jan Nowaczyk

Gwiazdor serialu „Mike Hammer", wybitny interpretator Szekspira, reżyser i producent Stacy Keach zmarł w Polsce po długiej walce z chorobą serca.

Amerykański aktor Stacy Keach, znany m.in. z serialu „Mike Hammer", filmu „Nebraska" oraz wybitnych kreacji szekspirowskich, zmarł w swoim domu w Magdalence pod Warszawą po długiej walce z chorobą serca. Miał 85 lat.

Aktor występował także w telewizji jako Ernest Hemingway, za którego rolę otrzymał Złoty Glob.

Silnym wątkiem życia Keacha były związki z Polską. W 2015 roku otrzymał polskie obywatelstwo. Ostatnie lata spędził w Magdalence pod Warszawą. Jego żoną była polska aktorka Małgorzata Tomassi, którą poznał na planie serialu „Mike Hammer". Keach wielokrotnie podkreślał, że jej listy i fotografie pomagały mu przetrwać najtrudniejsze chwile. **PAP**

KRÓTKO

Kraków

W szpitalach pozostaje 11 rannych w zamachu

Obecnie w pięciu krakowskich placówkach leczonych jest 11 rannych w ataku. Według informacji rzecznika wojewody ich stan jest stabilny, w przypadku jednej osoby stabilny ciężki. W stanie ciężkim jest 27-letni policjant Artur Morański. Do szpitala w Warszawie została przetransportowana 27-letnia kobieta z uszkodzeniami wątroby. PAP

Obronność

W Polsce będą stacjonowały wojska USA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wiceszefowie MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka i Paweł Zalewski spotkali się w Pentagonie z szefem resortu wojny (obrony) USA. Na briefingu po spotkaniu szef MON podkreślił, że ze strony Pentagonu jest zielone światło dla stałej obecności wojsk USA w Polsce oraz że prowadzono rozmowy m.in. o zakupie i wykorzystaniu przez Polskę pocisków Tomahawk. PAP

Bezpieczeństwo

Cyberatak na system ePUAP zatrzymany

– Wykryto i zatrzymano cyberatak na państwowy system ePUAP – poinformował wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Dodał, że trwają prace techniczne nad przywróceniem pełnej funkcjonalności systemu, a infrastruktura Centralnego Ośrodka Informatyki jest bezpieczna. Jak zaznaczył szef resortu cyfryzacji, w sprawę pełnego wyjaśnienia incydentu włączona została Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. PAP



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Tak jak Polska w 1918 roku, tak dziś Kraków wraca do życia. Splamiony krwią niewinnych ofiar, lecz nadal otwarty, bezpieczny, silny i jak nigdy dotąd zjednoczony

KRZYSZTOF JAN KLĘCZAR
wojewoda małopolski

eprasa.pl 25133474f7

PO STRONIE SENIORA

LEKARSTWA

Bezpieczne przyjmowanie leków. Jakie można łączyć ze sobą, a jakich w żadnym wypadku nie wolno

Aż co trzeci Polak po 65. roku życia przyjmuje przynajmniej pięć leków dziennie. Jeśli odbywa się to pod kontrolą lekarza, to nie ma zagrożenia dla życia i zdrowia seniora. Wyjaśniamy, jakich zasad należy przestrzegać

Małgorzata Stempinska

Jak podkreśla Agata Szykulska, farmaceutka, koordynator województwa z Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Towarzystwa Opieki Farmaceutycznej, leki odgrywają znaczącą rolę w życiu pacjenta. W celu rozwiązania naszych problemów zdrowotnych zaczęliśmy polegać na przyjmowaniu leków, zakładając że przynoszą one jedynie korzyści. – U pacjentów leczących się na wiele chorób, przyjmujących minimum 5 leków i chodzących do różnych lekarzy, często występuje zjawisko polipragmazji. Jest to wielolekowość charakteryzująca nieprawidłowe leczenie, w którym przynajmniej jeden lek jest zbędny. Dotyczy ona również leków bez recepty, często tak chętnie kupowanych przez pacjentów, szczególnie przez seniorów. Dlatego należy edukować pacjentów w tym zakresie, aby zwiększyć bezpieczeństwo farmakoterapii i uniknąć pogorszenia stanu zdrowia – zaznacza Agata Szykulska.



FOT. FREEPIK.COM

Przyjmowanie co najmniej pięciu leków jednocześnie może wywoływać niepożądane efekty, ponieważ leki z różnych grup mogą wykluczać działanie pozostałych. Różne składniki wchodzą w reakcje, także z lekami przyjmowanymi na stałe

Jak bezpiecznie przyjmować lekarstwa

Przyjmowanie co najmniej pięciu leków jednocześnie może wywoływać niepożądane efekty, ponieważ leki z różnych grup mogą wykluczać działanie pozostałych. Różne składniki wchodzą w reakcje, także z lekami przyjmowanymi na stałe. Ostrożności wymaga wybór każdego środka przeciwbólowego lub przeciwzapalnego. Jedzenie niektórych potraw w połączeniu z lekarstwami również może zmniejszyć skuteczność leczenia.

W terapii lekowej trzeba też zwracać uwagę na napoje. Ważne jest też to, czym popijane są leki. Nie wolno popijać ich sokami owocowymi, zwłaszcza sokiem grejpfrutowym. Najlepiej popijać je wodą. Szkodliwe jest także przyjmowanie leków razem z napojami alkoholowymi lub „energetykami". Obojętne też nie są kawa i herbata.

Aby uniknąć wzajemnego wykluczania się leków, informujmy zawsze swojego lekarza o lekach przepisanych przez innych specjalistów.

Eksperci z Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia radzą zatem:

- nośmy przy sobie aktualny spis leków, jakie zażywamy wraz z określonymi dawkami. Nie zapomnijmy ująć w nim wszystkich leków, także suplementów diety i preparatów bez recepty. Zawsze czytajmy ulotkę dołączoną do leku;
- podczas wizyt każdego lekarza informujmy, nawet bez pytania, o chorobach przewlekłych i pokazujmy spis leków, które on zażywa;
- informujmy lekarza prowadzącego o poradach i zaleceniach innych specjalistów;
- nie sięgajmy po leki polecane przez znajomego. Każdemu służy coś innego. Przykładem są leki przeciwbólowe i przeciwprzeziębieniowe. Noszą różne nazwy, lecz mają podobny skład. Ich łączne stosowanie może grozić ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu.

Wielolekowość jest groźna dla każdego, szczególnie dla osób starszych, które są obciążone chorobami przewlekłymi, takimi jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia. Ryzyko polipragmazji zwiększa się wraz z liczbą przyjmowanych leków.

Jakie połączenia leków są szkodliwe

Na podstawie realizowanych recept można stwierdzić, że dość często lekarze zapisują pacjentom leki z tą samą substancją czynną. To może być wynik zmiany lekarza lub dostosowania terapii do potrzeb pacjenta, ale może też świadczyć o tym, że nieświadomy pacjent bierze podwójną dawkę substancji leczniczej.

Narodowy Fundusz Zdrowia stwierdza, że niektóre osoby wykupują w tym samym czasie leki na receptę, które nie powinny być stosowane łącznie z uwagi na efekty uboczne, które jednak nie zawsze muszą wystąpić.

Eksperci radzą, by poradzić się swoego lekarza, jeśli zalecono nam w tym samym czasie następujące substancje czynne:

- aspirynę z heparyną lub z klopidogrelem lub z warfaryną – razem brane zwiększają ryzyko krwawień,
- enoksaparyny z warfaryną – również zwiększają ryzyko krwawień,
- niesteroidowe leki przeciwzapalne oraz doustne glikokortykosteroidy (to leki uzupełniające niedobór hormonów oraz leki przeciwzapalne, przeciwalergiczne i immunosupresyjne) – przyjmowane jednocześnie zwiększają ryzyko krwawień z przewodu pokarmowego,
- opiody łącznie z gabapentyną lub pregabaliną (leki przeciwpadaczkowe) albo z benzodiazepinami (leki przeciwlękowe) mogą spowodować problemy z oddychaniem, co może prowadzić nawet do śmierci,
- simwastatyny lub lowastatyny z niektórymi lekami przeciwgrzybicznymi - może to prowadzić do niewydolności nerek i śmierci.
- leki przeciwpłytkowe z NLPZ, które zwiększają ryzyko krwawień do przewodu pokarmowego,
- antagonistów witaminy K z niektórymi antybiotykami, co może prowadzić do krwotoków wewnętrznych,
- przyjmowanie więcej niż jednego leku z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych - takie leczenie zwiększa ryzyko efektów ubocznych: krwawień z przewodu pokarmowego i niewydolności nerek,
- stosowanie kilku leków o aktywności antycholinergicznej (leki na nietrzymanie moczu, leki przeciwko zespołom parkinsonowskim, leki rozkurczające mięśnie gładkie, antydepresanty, antyhistaminiki I generacji, leki przeciwpsychotyczne) zwiększa ryzyko zaparć, suchości w ustach, zatrzymania moczu, pogłębienia demencji i zaburzeń funkcji poznawczych oraz upadków,
- łączenie warfaryny lub acenokumarolu z NLPZ, choć powszechne, znacznie zwiększa ryzyko krwawień do przewodu pokarmowego i wymaga leczenia osłonowego, a także diety bogatej w witaminę K,
- połączenie leków z grup: ARB/ACEI + diuretyki+ NLPZ to tzw. interakcja potrójnej kaskady zwiększająca ryzyko niewydolności nerek,
- łączenie leków hipotensyjnych (sartany, inhibitory konwertazy angiotesyny lub betablokery) z NLPZ pogarsza kontrolę ciśnienia, najczęściej po 7 dniach można obserwować znaczny wzrost ciśnienia,
- łączenie kotrimoksazolu lub samego trimetoprymu istotnie zwiększa ryzyko niebezpiecznego wzrostu stężenia potasu we krwi,
- łączenie dużych dawek tramadolu z lekami z grupy SSRI lub SNRI zwiększa ryzyko drgawek, arytmii oraz zespołu serotoninowego,
- łączenie klopidogrelu z esomeprazolem lub omeprazolem może prowadzić do zawału lub udaru.

Lekarz może zalecić zmianę leków lub odpowiednie środki osłonowe, a także dietę, zapobiegając w ten sposób szkodliwym skutkom ubocznym. ©℗

eprasa.pl 25133474f7

ZDROWIE

Czym się zajmuje geriatra, jak się do niego dostać oraz kiedy przyjmie w poradni, a kiedy na oddziale

Geriatria jest dziedziną medycyny, która skupia się na problemach zdrowotnych osób po sześćdziesiątym roku życia. Podpowiadamy, jakie objawy u seniora powinny zaniepokoić i skłonić go do wizyty u geriatry

Małgorzata Stempinska

Geriatria łączy w sobie wiele różnych specjalizacji, aby ograniczyć konieczność wizyt u specjalistów. Jest to dobre rozwiązanie, gdy pacjent ma różne choroby. – Geriatra przygląda się różnym dolegliwościom, które występują powyżej 60. roku życia , a także lekom przepisanym na poszczególne schorzenia. Sprawdza, czy nie mają na siebie niewłaściwego wpływu. Następnie podejmuje decyzję co do dalszego przebiegu leczenia, w tym zarówno problemów kardiologicznych, jak i neurologicznych lub na przykład związanych z zaburzaniami pamięci – informują eksperci Narodowego Funduszu Zdrowia.

Kiedy warto wybrać się do geriatry

W Szpitalu i Przychodni Specjalistycznej Matopatizyta w Toruniu podpowiadają, że wizyta u geriatry jest wskazana, gdy:

- senior choruje przewlekle i przyjmuje wiele leków – geriatria pomaga je bezpiecznie dobrać i ograniczyć ryzyko interakcji;
- pojawiają się problemy ze snem i zmiany nastroju – bezsenność, apatia, drażliwość czy obniżony nastrój nie powinny być ignorowane, bo mogą świadczyć o depresji lub innych zaburzeniach psychicznych u seniorów;
- pojawiają się problemy z pamięcią i koncentracją – zapominanie ważnych informacji, trudności w orientacji czy powtarzanie tych samych pytań mogą świadczyć o rozwijającej się demencji lub innych zaburzeniach poznawczych;
- pojawia się nagłe osłabienie i brak energii – przewlekłe zmęczenie, brak sił czy utrata apetytu mogą wskazywać na poważniejsze problemy zdrowotne, takie jak choroby serca, niedokrwistość czy zaburzenia metaboliczne;
- senior nie trzyma moczu – choć nietrzymanie moczu często uznawane jest za „wstydliwy problem wieku", może być objawem chorób układu moczowego lub neurologicznego i wymaga diagnostyki;
- dochodzi do częstych upadków, problemów z równowagą i ogólnego osłabienia – upadki u osób starszych mogą prowadzić do poważnych urazów, a ich przyczyną bywają m.in. choroby neurologiczne, osłabienie mięśni lub działania niepożądane leków;
- senior chudnie – nieplanowana utrata wagi może być sygnałem poważnych schorzeń i zawsze powinna być skonsultowana z lekarzem.

Nie należy czekać na poważne objawy. Już pierwsze niepokojące sygnały powinny skłonić do konsultacji z geriatrą. Odpowiednio wcześnie wdrożone leczenie może znacząco poprawić jakość życia seniora i pomóc mu zachować samodzielność na dłużej.

Jak ocenia się stan zdrowia seniora

Lekarze geriatrzy przyjmują pacjentów, w zależności od ich stanu zdrowia, w poradniach geriatrycznych, w domu chorego lub w szpitalach na oddziałach geriatrycznych.

Na oddziałach geriatrycznych (lub innych, ale tylko wobec pacjentów 60 plus) przeprowadzana jest całościowa ocena geriatryczna (COG). Ocenia ona zakres występujących zaburzeń oraz pomaga ustalić priorytety w leczeniu i rehabilitacji oraz opiece.

W ramach COG lekarz sprawdza między innymi:

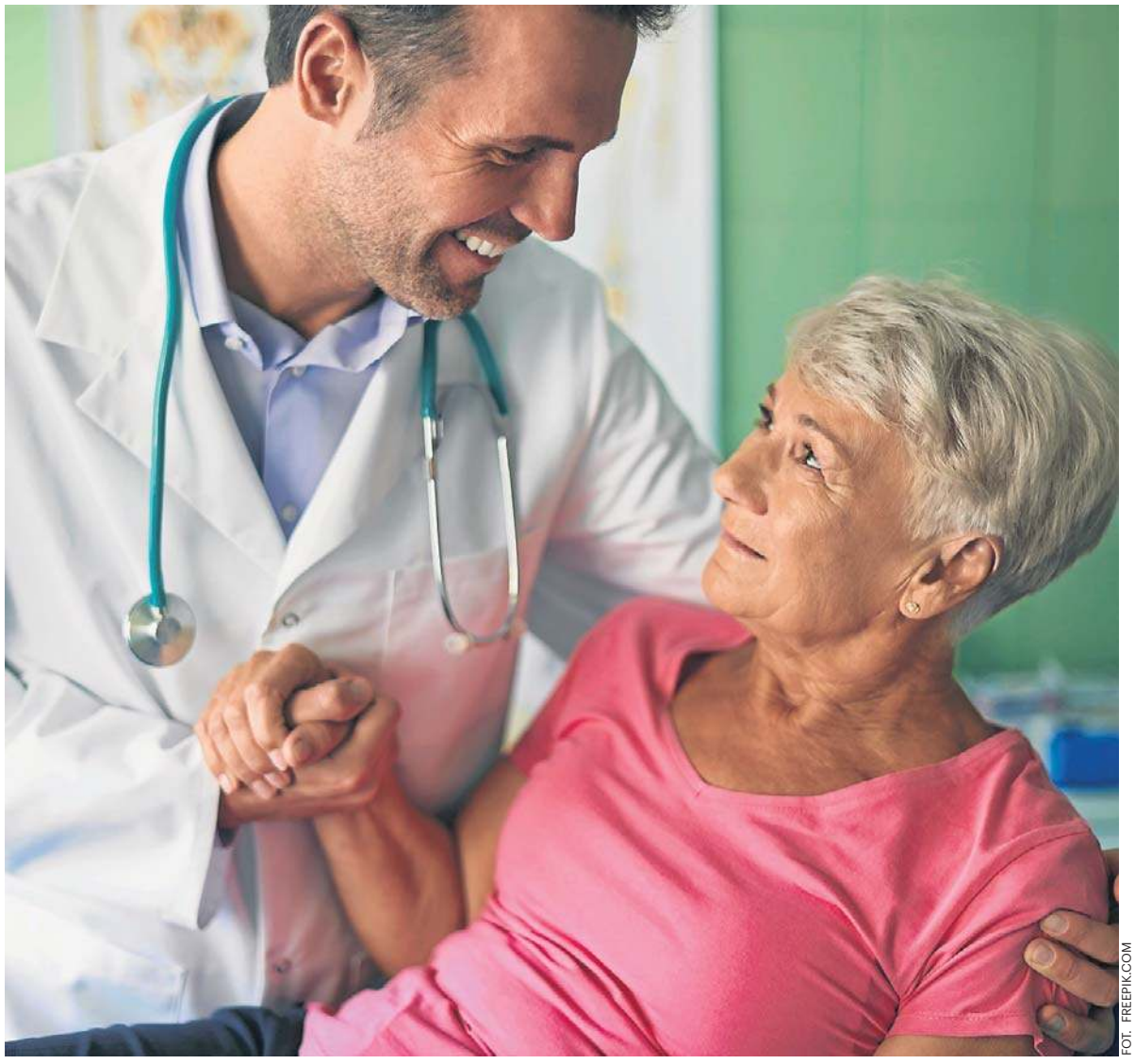
- poziom widzenia i słyszenia,
- stan skóry,
- poczucie samotności i stany depresyjne,
- stany bólowe,
- związek objawów niepożądanych z zażywanymi lekami,
- wyniki badań diagnostycznych,
- poziom zaburzeń pamięci oraz problemów z poruszaniem się,
- sytuację rodzinną i środowiskową, np. utrata członka rodziny, wsparcie członka rodziny w opiece, możliwość samoopieki.

Na podstawie wywiadu lekarz geriatra zaleca dalsze leczenie i postępowanie opiekuńcze.

Jak dostać się do poradni geriatrycznej

Chcąc dostać się do poradni geriatrycznej, trzeba mieć skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego (w ramach NFZ). Może to być lekarz POZ, ale też każdy lekarz specjalista. Skierowanie do poradni geriatrycznej może być również dołączone do wypisu z oddziału szpitalnego.

Warto zwrócić uwagę na fakt, aby realizacja skierowania odbywała się w placówce medycznej, która może świadczyć nieodpłatnie ten rodzaj usługi medycznej. Zatem musi mieć ona podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, w przeciwnym razie za wizytę trzeba będzie zapłacić.



FOT. FREEPIK.COM

Na oddziałach geriatrycznych (lub innych, ale tylko wobec pacjentów 60 plus) przeprowadzana jest całościowa ocena geriatryczna (COG). Ocenia ona zakres występujących zaburzeń oraz pomaga ustalić priorytety w leczeniu i rehabilitacji oraz opiece

Choć liczba poradni i oddziałów geriatrycznych w Polsce wciąż rośnie, jednak dostępność bywa ograniczona. Dlatego warto zapisać się na wizytę jak najwcześniej, zwłaszcza jeśli senior zaczyna tracić samodzielność lub pojawiają się zaburzenia pamięci.

Jak przygotować się do wizyty u geriatry

W Fundacji Patroni podpowiadają, że warto zabrać ze sobą:

- pełną dokumentację medyczną (wyniki badań, wypisy ze szpitala, karty leczenia);
- listę wszystkich przyjmowanych leków, łącznie z preparatami bez recepty i suplementami diety;
- dzienniczki pomiarów (ciśnienia, cukru, masy ciała);
- okulary, aparat słuchowy i inne środki pomocnicze używane na co dzień.

Dobrą praktyką jest zabranie na wizytę bliskiej osoby. Członek rodziny lub opiekun może uzupełnić informacje, które sam pacjent pominie lub o których zapomni.

Kiedy na oddział geriatryczny

W niektórych przypadkach, uzasadnionych stanem zdrowia pacjenta, może być konieczne objęcie go opieką na oddziale szpitalnym. Dzieje się tak, gdy pomoc w poradni geriatrycznej nie przynosi efektów. Żeby trafić na oddział geriatryczny, potrzebne jest skierowanie od lekarza (w tym lekarza POZ).

W szpitalu wykonuje się głównie diagnostykę i leczy różne choroby wieku podeszłego, np.:

- zaburzenia poznawcze i otępienne – problemy z pamięcią, orientacją, planowaniem codziennych czynności,
- zaburzenia chodu i równowagi i np. powtarzające się epizody upadków,
- zespoły bólowe układu kostno-stawowego i inne,
- osteoporozę,
- urazy o zróżnicowanym podłożu,
- stan obniżonego nastroju i depresja – może objawiać się apatią, wycofaniem społecznym lub nasileniem dolegliwości somatycznych,
- zaparcia i nietrzymanie moczu,
- zaburzenia pracy zwieraczy,
- odleżyny,
- niepełnosprawności wynikające z wieku oraz przebytych chorób i zabiegów. ©℗

eprasa.pl 25133474f7

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się 26. rocznica śmierci **Margot Bennett** (zmarła 6 grudnia 1980 r.), popularnej szkockiej autorki kryminałów. Napisała ich kilkanaście, cieszyły się sporym wzięciem, ale żaden nie został nigdy przetłumaczony na język polski.

LITERATURA

Kraków w stylu retro, czyli zagadki kryminalne sprzed wieków

Paweł Stachnik

W 2009 r. ukazała się książka Marka Krajewskiego „Śmierć w Breslau". Była to powieść o radcy kryminalnym Eberhardzie Mocku, który we Wrocławiu lat 30. zeszłego wieku prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa pewnej arystokratki.

Książka – oprócz skomplikowanej intrygi, dawki makabry i oryginalnego bohatera –, wyróżniała się znakomitym odtworzeniem realiów przedwojennego Wrocławia. Autor poznawał niemiecki Breslau, zagłębiając się w opracowania naukowe, przedwojenną prasę, księgi adresowe, przewodniki i plany.

Nowy gatunek?

Efekt robił wrażenie: na kartach powieści radca Mock odwiedzał autentyczne restauracje, knajpy i szynki, zamawiał potrawy, które naprawdę w nich podawano, palił papierosy produkowanych wówczas marek i pił piwo warzone w ówczesnych śląskich browarach. Sprawy załatwiał w rzeczywiście istniejących wówczas instytucjach z prawdziwymi adresami przy przedwojennych ulicach.

Książka odniosła sukces, a zachęcony Marek Krajewski napisał potem cztery kolejne części przygód Mocka z akcją osadzoną w niemieckim Breslau. Wszystkie stały się bestselerami. To była nowa jakość w polskim kryminale. Wrocławskie powieści Krajewskiego zapoczątkowały w Polsce nurt kryminałów historycznych, nazwanych retro kryminałami.

Rychło zaczęły się pojawiać kolejne takie powieści dziejące się najczęściej u schyłku XIX w. lub w okresie międzywojennym w rozmaitych polskich (choć wtedy niekoniecznie polskich) miastach: Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy (a nawet znacznie mniejszych, np. w Kłodzku, Wejherowie czy Grajewie). Każde lub prawie każde miasto zapragnęło mieć swojego własnego Mocka i swój własny kryminalny cykl.

Kryminał galicyjski

A jak w tej konkurencji wypada Kraków? Prymat przysługuje Krzysztofowi Maćkowskiemu, który już w 2007 r. stworzył pierwszy krakowski retro kryminał zatytułowany „Raport Badeni". Rzecz działa się – a jakże! – w czasach galicyjskich. W roku 1900 miejscowy inspektor c.k. policji Gustaw Mahler („Nie z tych Mahlerów" – wyjaśnia cierpliwie) prowadził śledztwo w sprawie śmierci warszawskiej studentki Justyny Badeni („Nie z tych Badenich").Dziewczyna być może popełniła samobójstwo, a być może została zamordowana, bo w jej śmierć zaplątani byli także agenci rosyjskiej ochrany.



Hawełka pod koniec XIX wieku To tutaj m.in. toczy się akcja „Raportu Badeni" autorstwa Krzysztofa Maćkowskiego

Fabuła zgrabnie poruszała się w młodopolskim Krakowie, na kartach powieści pojawiały się emblematyczne krakowskie miejsca (np. Hawełka, Cygarfabryka, Dyrekcja Policji), sporo też było humoru, a autor – do niedawna reporter działu miejskiego „Dziennika Polskiego" – zaszyfrował w niektórych wątkach odniesienia do swojej redakcji (występowała w „Raporcie" jako „Kurier Krakowski" z siedzibą przy ul. Wielopole). Powieść miała dobre przyjęcie, prawa do niej sprzedano za granicę i miała zapoczątkować cykl z inspektorem Mahlerem w roli głównej. Niestety, Mahler pozostał jednorazowo wykorzystaną postacią.

Staropolszczyzna

Również w 1900 r. toczy się akcja wydanej w 2011 r. powieści „Latarnie umarłych" Małgorzaty Kochanowicz (rodem z Włocławka). Stała się ona pierwszą częścią cyklu o Witoldzie Korczyńskim, tajemniczej postaci: uczestniku zamachu na carskiego urzędnika w Warszawie, emigrancie politycznym w Londynie, weteranie wojny burskiej. Po osiedleniu się w Krakowie ten milczący mężczyzna zostaje prywatnym detektywem i na zlecenie bogatych klientów rozwiązuje sprawy morderstw, porwań i szantaży. Cykl doczekał się jeszcze dwóch tomów („Poszukiwana" oraz „Krok w ciemność") i zdobył pewną popularność, choć wydaje się, że większą poza Krakowem niż w nim samym.

Zupełnie inny okres historyczny dla swojego retro kryminału wybrała natomiast para krakowskich pisarzy Małgorzata i Michał Kuźmińscy. W 2009 r. ukazała się ich powieść „Sekret Kroke". Była to wybuchowa mieszanina kryminału, powieści szpiegowskiej i sensacyjnej. Oto wiosną 1939 r. w Krakowie skrzyżowały się ścieżki niemieckiego szpiega, księcia Michaiła Romanowa (z tych Romanowów), hiszpańskiego zakonnika Carlosa i sławnego nożownika z Warszawy Maćka Messera. Wszyscy starali się zdobyć tajemniczy manuskrypt ukryty gdzieś pod Wawelem przez Bractwo Alchemików.

Brawurowo napisana powieść, w której pojawiały się skryte morderstwa, samochodowe pościgi i strzelaniny na ulicach Krakowa, romanse i walka wywiadów, była zamierzonym pastiszem wykorzystującym w zabawny sposób wątki z innych utworów kultury i popkultury (np. z powieści Dana Browna, „Imienia róży" Umberto Eco czy filmu „Nagi instynkt"). Wspomniany zakonnik Carlos nosił znaczące nazwisko Chacal, major polskiego kontrwywiadu to były łowca zwierząt Tomasz Wilmowski, żydowski mleczarz miał na imię Tewje, a pies tropiący krakowskiej policji wabił się Cywil...

Znacznie głębiej w historię – bo do okresu staropolskiego – sięgnął krakowski pisarz Mariusz Wollny. W 2007 r. ukazała się jego powieść „Kacper Ryx", opowiadająca o XVI-wiecznym studencie tutejszego uniwersytetu, zajmującym się rozwiązywaniem zagadek kryminalnych. Ryx stykał się z autentycznymi postaciami (m.in. Janem Kochanowskim, Łukaszem Górnickim, królem Zygmuntem Augustem) i rozwiązywał autentyczną sprawę kradzieży królewskiej pieczęci z Wawelu. Autor – historyk i etnograf –starannie odtworzył topografię renesansowego Krakowa oraz realia życia jego mieszkańców.

C.k. Galicja górą!

Powieść spodobała się, pisarz poszedł więc za ciosem i napisał kolejne tomy: „Kacper Ryx i król przeklęty", „Kacper Ryx i tyran nienawistny" oraz „Kacper Ryx i król alchemików". Ich akcja toczyła się w czasach panowania kolejnych królów: Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Łączyła kryminalne zagadki z elementami powieści płaszcza i szpady oraz starannie ukazanym tłem historycznym.

Ryx zdobył wielu fanów, nie tylko w Krakowie zresztą, i zaczął żyć własnym życiem. Autor prowadził spacery po mieście szlakiem swojego bohatera. Powstała specjalna aplikacja na telefon służąca jako przewodnik po Krakowie śladami wydarzeń opisanych w książkach, a także gra planszowa „Kacper Ryx i Król Żebraków". Popularność postaci dostrzegło także samo miasto, które włączyło Ryksa do swoich działań promocyjnych, a autora uhonorowało ławeczką literacką na Plantach.

Da capo

Ten przegląd krakowskich powieści retrokryminalnych (niepełny, bo były jeszcze np. rozgrywająca się podczas okupacji „Noc zimowego przesilenia" Agnieszki Krawczyk czy „Najdłuższa noc" Macieja Dancewicza i Marka Bukowskiego, inspirowana nieudanym serialem „Belle epoque") zakończmy powrotem do tego, od kogo wszystko to się zaczęło.

Na początku 2022 r. Marek Krajewski opublikował swoją nową powieść zatytułowaną „Demonomachia". Jej akcja nie dzieje się jednak ani we Wrocławiu, ani we Lwowie, lecz w... galicyjskim Krakowie przełomu wieków. Bohater, niedoszły egzorcysta Stefan Zborski, walczy w niej z siłami nadprzyrodzonymi: demonami, diabłami, dybukami... A wokół mamy XIX-wieczny Kraków: młodopolskich artystów, żydowskich rabinów, c.k. policjantów i profesorów gimnazjalnych.

eprasa.pl 25133474f7

Niezbędnik czytelniczy

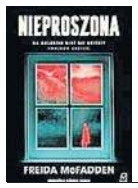
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Martin Servaz czuje się oszukany

Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia w brawurowy sposób ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, Francja zamiera. Na jego trop rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w trudnej do wyobrażenia dla bliźnich formie.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026,cena 55 zł



Dziewczyna budząca strach

Leśny domek Casey nie przetrwa tej nawałnicy. Dach trzeszczy, światła migoczą, a drzewa złowrogo gną się na wietrze. Jednak to nie żywioł przeraża kobietę najbardziej. Prawdziwy strach budzi dziewczynka, która nagle pojawia się pod oknem. Jest sama. I cała we krwi.

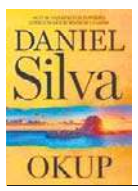
Freida McFadden, „Nieproszona", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 59,90 zł



Słyszysz? Wciąż dzwoni telefon

Następnego ranka po wypasionej uroczystości ślubnej dwie najlepsze przyjaciółki, Siobhan i Grace, idą obudzić swoje 24-letnie córki. Sypialnia jest jednak pusta. A kiedy otwierają drzwi do wspólnego pokoju dziewcząt w domku przy basenie, znajdują tylko rozbitą lampę na podłodze, plamę krwi na dywanie i... uporczywie dzwoniący telefon.

Andrea Mara, „Taka miła dziewczyna", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co się stało z Alice Winter?

Alice Winter, olśniewająca brytyjska influencerka, prowadzi życie, o którym marzą miliony. Wystawny dom w prestiżowej londyńskiej dzielnicy Knightsbridge, okazała posiadłość w Devonie i rzesze fanów w mediach społecznościowych. Wszystko to staje pod znakiem zapytania, gdy Alice znika bez śladu podczas wakacyjnego wyjazdu z przyjaciółkami.

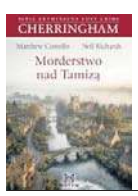
Daniel Silva, „Okup", wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2026, cena 44,90 zł



Czy to miejsce jest przeklęte?

Podczas poszukiwań zaginionego turysty górska ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

J.D. Kirk, „Krew i zdrada", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Najważniejsze, żeby go dorwać!

Nietypowy duet prowadzi w Londynie prywatne śledztwo. Jack Brennan, emerytowany detektyw z Nowego Jorku, wykorzystuje doświadczenie policyjne i umiejętność dostrzegania nieścisłości. Sarah Edwards, brytyjska projektantka stron internetowych, zna za to lokalną społeczność i rozumie jej skrywane napięcia.

Matthew Costello, Neil Richards, „Morderstwo nad Tamizą", wyd. Motyw 2026, cena 29,90 zł

Z DZIEJÓW PRASY PRL-U NA ŚLĄSKU

Mieszkańcy! Strzeżcie królików! Instalujcie urządzenia alarmujące!

opr. żar

W rybnickich „Nowinach" datowanych na 29 lipca 1981 r. nie brakło budujących informacji o wzroście wydobycia węgla, sojuszu robotniczo-chłopskim, a nawet spotkaniu naukowców z górnikami w Chwałowicach. Dociekliwy czytelnik mógł też na str. 2 znaleźć dział kryminalny. Ale dość specyficzny.


Nowiny
TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
Nr 30 (1244) Rok XXV 29 lipca 1981 r. Cena 4 zł
Wyróżnienia dla LESZCZYMAN
JAK ZMNIEJSZYĆ ZAPYLENIE W PRZODKACH GÓRNICZYCH?
Chwałowickie spotkanie GÓRNIKÓW Z NAUKOWCAMI
Rozpoczęli duże żniwa
W WODZISŁAWSKICH „KONCENTRATACH"
Mimo trudności jakoś sobie radzą
NA PRZYKŁADZIE BOGUSZOWIC
Radnych więź z wyborcan

29 lipca 1981 r. w Londynie odbywał się ślub księcia Karola i Diany Spencer, a w Rybniku kradziono króliki

„Apel do taksówkarzy

RACIBÓRZ. Oddział PCK otrzymuje dary żywnościowe z zagranicy, które trzeba przewieźć do domów osób potrzebujących pomocy. Niestety PCK nie dysponuje odpowiednim transportem. Stąd prośba i apel do raciborskich taksówkarzy, aby w miarę możliwości nieodpłatnie pomogli przewieźć paczki z darami do ludzi chorych, samotnych i kalekich. Chętni proszeni są o zgłaszanie się do miejskiego oddziału PCK (w Rynku). (lk)

Lepiej zabezpieczać chlewiki

RYBNIK. W rybnickiej dzielnicy Zamysłów coraz częściej zdarzają się przypadki kradzieży królików. Złodzieje wchodzą do ogrodów przez niskie i niezbyt dobrze zabezpieczone ogrodzenia, buszują w komórkach, szopach i chlewikach, skąd najczęściej zabierają króliki. Tego rodzaju kradzieże są trudne do wykrycia. Złodzieje umykają ze swym łupem, nie pozostawiając żadnych śladów. Przypomina się w związku z tym o lepszym zabezpieczaniu przez ich właścicieli pomieszczeń inwentarskich. Niektórzy hodowcy – głównie ci pragnący przyłapać złodziei na gorącym uczynku – instalują w drzwiach chlewików specjalne elektryczne urządzenia alarmujące. (mak)

Zdewastowany park

JASTRZĘBIE. To młode miasto, jak na razie, nie posiada za dużo terenów zielonych. Uregulowano co prawda „jar południowy", ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Natomiast z roku na rok niszczeje tutaj jedyny park z prawdziwego zdarzenia – »Park Zdrojowy«. Z ponad 20 hektarów zieleni tylko 11 jest jako tako utrzymanych. Pozostałą częścią nikt się nawet nie interesuje. Połamane ławki, zarośnięte alejki, butwiejące drzewa itp. Tyle się mówi ostatnio o zieleni, może by ktoś zajął się tym parkiem i przywrócił mu dawną świetność. (s)".

Na koniec kilka słów wyjaśnienia: „Nowiny" (tygodnik rybnicki) – były regionalnym tygodnikiem wydawanym w latach 1956-2024 (z siedzibą w Rybniku), który obejmował powiaty: rybnicki, raciborski, wodzisławski oraz Rybnik, Żory i Jastrzębie-Zdrój. Tytuł został zamknięty w grudniu 2024 r. Obecnie pod marką nowiny.pl działa lokalny portal internetowy.

OBYCZAJE

„Demon Kobiecy" na Bukowinie

opr. pisk

W gronie polskich trucicielek Katarzyna Onyszkiewiczowa (1840-1895) zajmuje poczesne miejsce. Swego czasu nazywano ją nawet „Demonem Kobiecym" i drżała przed nią galicyjska prowincja.



Więzienie przy kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie zlikwidowano dopiero tuż przed drugą wojną

Jej modus operandi polegał na tym, że chodziła od wsi do wsi, udając handlarkę lub zakonnicę i prosząc o gościnę. Następnie niczego nieświadomym gospodarzom podawała usypiający, czasem śmiercionośny wywar, który powodował nie tylko narkotyczny sen, ale także halucynacje, wymioty, konwulsje i trudności z oddychaniem. W kilku przypadkach zgon.

Gdy ofiary traciły przytomność, zdzierała z nich cenne przedmioty i plądrowała ich domostwo, po czym znikała. Pojawiała się ponownie wiele kilometrów dalej, występując pod nowym nazwiskiem i w innym przebraniu. Latami grasowała po Galicji i Bukowinie, zyskując sławę jednej z najbardziej złowrogich zbrodniarek w dziejach. Co zrozumiałe, jej ofiarami padali głównie mężczyźni. Nie zachował się żaden konterfekt trucicielki, ale świadkowie zeznawali, że była „powabna", „hoża" i „miła". Jeden ze świadków użył określenia „gryfna".

Złapano ją 7 listopada 1870 r. w Krakowie i odesłano do Lwowa, gdzie sądzono ją łącznie za trzy morderstwa. Potem kilkakrotnie uciekała z więzienia. W lutym 1880 r. dostała kolejne 10 lat. „Patrząc na nią, przychodzą na myśl nocne orgie na Łysej Górze. W wiekach średnich spławiono by ją niezawodnie" – pisał, nie ukrywając zajadłości, korespondent tygodnika „Biesiada Literacka".

Onyszkiewiczowa zmarła w więzieniu lwowskim św. Marii Magdaleny 9 marca 1895 r., sześć lat przed planowanym wyjściem na wolność. I to jest jeden z tych faktów, które wiemy o niej na pewno.

eprasa.pl 25133474f7

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Ewa odprowadza Romea na maturę z polskiego, dbając nawet o kopniaka na szczęście, a wspierany przez ojca i siostrę Mirek podchodzi do egzaminu po raz drugi. Później chłopak poznaje Kacpra i odkrywa, że wybranek Luizy nie lubi sportu.

Z kolei Gabrysia idzie na pierwszą mammografię, denerwując się jednocześnie tym, że przez pracę dla Wilka Szczepan znów wpadnie w kłopoty. Hubert odwiedza w szpitalu Lucynę, a gdy na miejscu zjawia się wściekły o oddanie udziałów na Zacisznej Wilk, między mężczyznami wybucha kłótnia.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika wybiera się na komendę, gdzie z Eweliną ma uzyskać zakaz zbliżania się Kalskiego. Gdy Lew wyjeżdża z Kacprem z domu, wpada tam agresywny Greg! Żąda, by Weronika powiedziała mu, gdzie jest jego żona. Szarpie i odpycha Roztocką – ta uderza głową o schody i traci przytomność! Kalski nawet nie wzywa karetki!!!

Robert, zaniepokojony nieobecnością Weroniki na komendzie, już jest przy jej domu.



G. 22:25

KLANGOR

TVP 1



Głośny polski serial kryminalny z 2021 roku. Fabuła serii przenosi widzów do Świnoujścia, gdzie w malowniczej atmosferze jesteśmy świadkami rodzinnych tragedii, mieszających się z miejscową aferą kryminalną. Z jednej strony ucieczka z więzienia groźnego przestępcy, z drugiej zaginięcie nastoletniej córki głównego bohatera. To dość sporo, jak na dotychczasowe, raczej spokojne, życie więziennego psychologa. Już nic w jego rodzinie oraz życiu nigdy nie będzie takie samo. Ojciec desperacko rozpoczyna poszukiwania na własną rękę. Dramatyczną sytuację jego rodziny pogłębia kryzys ich wzajemnych relacji, niezrozumienia, emocjonalnego dystansu i braku więzi. Tymczasem wokół sprawy narasta zmowa milczenia.

Serial jest bardzo dobrze obsadzony. Arkadiusz Jakubik i Maja Ostaszewska to swoista gwarancja jakości. Jest też Wojciech Mecwaldowski, który wykreował bohatera, któremu w żaden sposób nie jest do śmiechu. W serialu grają też młodzi katorzy. Maciej Musiał tworzy bardzo niejednoznacznego bohatera, a jeszcze ciekawsze zdają się być serialowe siostry, w której wcielają się Matylda Giegżno oraz Katarzyna Gałązka.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk informuje Julię, że mecenas Paweł Kamiński trafił do aresztu z podejrzeniem zabójstwa prostytutki. Prokurator mówi żonie, że jest zadowolony, bo wreszcie Julia będzie bezpieczna – rodzina Czarcińskich to niebezpieczni ludzie. Julia jest w szoku, nie może uwierzyć, że Paweł mógł kogoś zamordować. On z kolei już wie, że pogrążył go swoimi fałszywymi zeznaniami sam Hubert Czarciński. Domyśla się, że stoi za tym fakt, że zdradził jego córkę, ale nie może zrozumieć, dlaczego płaci aż tak wysoką cenę. Nie zna sekretnego porozumienie, jakie zawarli przeciw niemu Patryk i Hubert. Porozumienia, w wyniku którego Bartek odzyskał wolność.

Marek wychodzi ze szpitala, a Eliza odwiedza męża regularnie w areszcie. Gosia dowiaduje się o okolicznościach, w jakich jej brat został ugodzony nożem.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po zakończeniu stażu na kardiologii Wiktor trafił do ratownictwa, a Natalia na oddział neurochirurgii. Natalia, stażystka, daje Kai karteczkę z adresem, prosi, żeby go sprawdziła, to chodzi o Wiktora...

Kasia, Zyta i Marta spotykają się na szybkim wspólnym obiedzie w szpitalnym barku. Marta chwali się, że wybrała przyjaciółkom sukienki druhen na ślub. Dołącza do nich Kaja, w pełni szczęścia. Maciek Bilewicz na czas rehabilitacji jest w domu i zajmuje się dziećmi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Mariolka wodzi tęsknym wzrokiem za Krystianem. Bierze dyżury wtedy, kiedy on też dyżuruje. Daga szybko odkrywa zamiary koleżanki i jeszcze szybciej sprowadza ją na ziemię – nie ma co liczyć na zainteresowanie szefa. Rzeczywiście, Krystian zdaje się zupełnie nie zauważać Mariolki.

Tymczasem drugi zamach na życie Elizy stawia policję na nogi. Świder wyrzuca sobie, że nie pilnował Elizy na okrągło. Tym razem nie zamierza odpuścić, póki nie dorwie Darka.

eprasa.pl 25133474f7

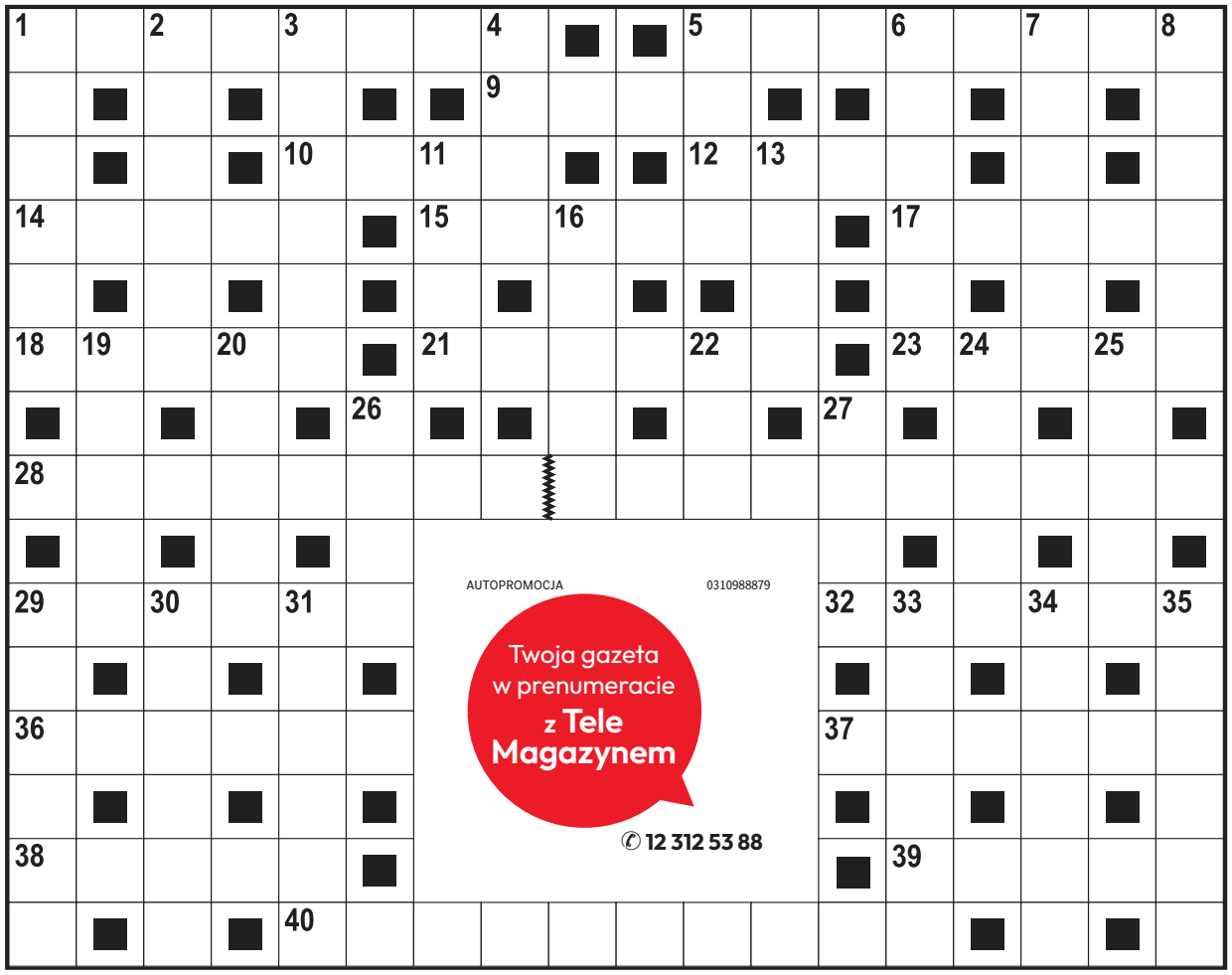
KRZYŻÓWKA NR 175

Poziomo:

1) Hanna, śpiewała „W moim magicznym domu”,
5) mieszkanie urządzone pod zadaszeniem,
9) starogrecki szczyt rozwoju,
10) Donald, Prezes Rady Ministrów,
12) siatkarski klub z Bełchatowa,
14) sygnał do działania,
15) główna jednostka siły,
17) Jessica, zagrała w filmie „King Kong”,
18) nagły, mimowolny skurcz mieśni,
21) dodatkowe obciążenie statku,
23) Hugh, aktor z filmu „Notting Hill”,
28) sienkiewiczowski rycerz z Zerwikapturem,
29) stołówka leśnej zwierzyny,
32) Omar, aktor z melodramatu „Doktor Żywago”,
36) urząd władcy w krajach muzułmańskiego wschodu,
37) kobiece stroje, ciuszki,
38) film w reżyserii Andrzeja Wajdy,
39) niewielka porcja energii,
40) harcerski biwak lub kemping.

Pionowo:

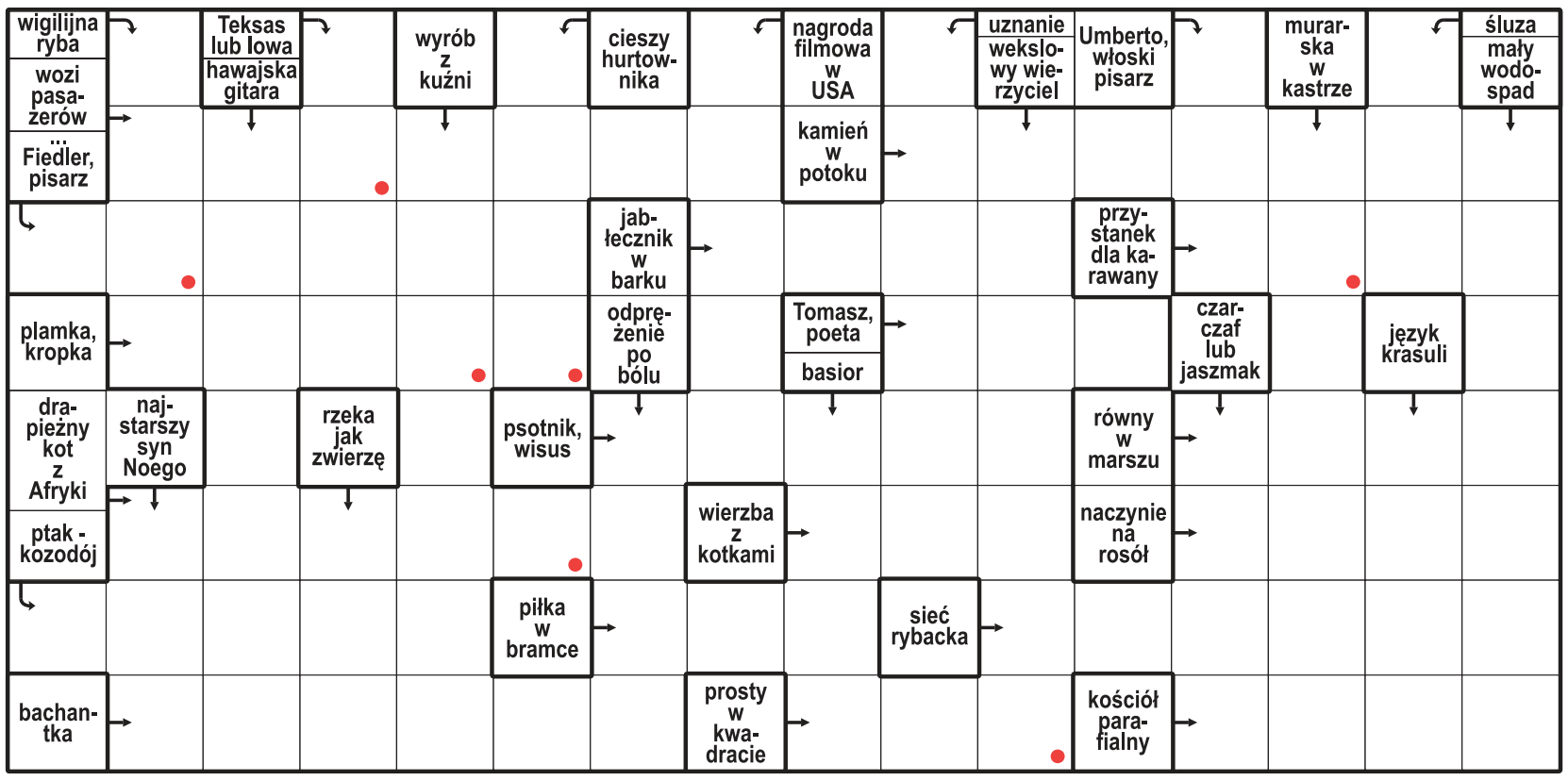
1) rzymski bóg wina, płodności i dzikiej natury,
2) kurza producentka jaj,
3) silny wiatr nad morzem,
4) drzewo owocowe, śliwodaktyl,
5) jednostka monetarna Meksyku,
6) rozmowa dwóch osób,
7) możliwość osiągnięcia sukcesu,
8) imię autora powieści „Komu bije dzwon”,
11) bezkrytycznie naśladuje modne trendy,
13) potocznie o małym chłopcu, szkrab,
16) wypoczynkowy lub okolicznościowy,
19) broń biblijnego Dawida,
20) wąski pas ziemi uprawnej,
22) organ wymiaru sprawiedliwości,
24) krach majątkowy, bankructwo,
25) zapiski z treści wykładu,
26) wodny na banknocie,
27) owczarek alzacki lub terier,
29) Wisława Szymborska lub Ewa Lipska,
30) działowa w mieszkaniu,
31) uchwyt przy stole ślusarskim,
33) Marek, autor powieści „Ósmy dzień tygodnia”,
34) kres jedności partii,
35) broń myśliwska, fuzja.



ROZWIĄZANIE NR 174

C	H	A	Ł	T	U	R	A	■	■	O	W	I	D	I	U	S	Z	
Z	■	N	■	A	■	■	K	A	I	R	■	■	Z	■	P	■	G	
Y	■	D	■	M	O	S	T	■	■	L	O	R	I	■	A	■	R	
Ż	A	R	N	A	■	Z	A	S	T	Ę	P	■	W	I	D	Ł	Y	
Y	■	E	■	R	■	Y	■	A	■	■	Ó	■	A	■	E	■	W	
K	R	A	S	A	■	K	O	N	T	U	R	■	K	O	K	S	A	
■	U	■	Z	■	O	■	■	I	■	L	■	I	■	R	■	Ł	■	
T	I	M	O	T	H	Y	P	E	T	E	R	D	A	L	T	O	N	
■	N	■	S	■	I							E	■	E	■	I	■	
C	Y	G	A	R	O							A	R	N	I	K	A	
Y	■	A	■	A	■							■	O	■	M	■	Z	
K	O	L	U	M	B							S	K	I	B	O	B	
L	■	A	■	Z	■							■	O	■	R	■	E	
O	G	N	I	E	■							■	S	T	Y	K	S	
P	■	T	■	S	A	N	D	O	M	I	E	R	Z	■	K	■	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TRAKTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny wróży, że miły gest wróci do Ciebie szybko.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nieszablonowy pomysł zyska poparcie. Horoskop na dziś wróży, że inspirujące spotkanie doda Ci energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie uznanie. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że wszystko Ci się uda.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop dzienny mówi, że aktywność doda Ci sił do działania.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja wskaże dobrą drogę. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga pozwoli wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że cierpliwość pomoże skończyć ważne zadanie.

Lew (23.07 - 22.08)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny wróży, że drobny sukces poprawi Ci nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Domowe sprawy ułożą się korzystnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji i zachować spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa wiadomość zainspiruje działanie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spotkanie wniesie dobre pomysły.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokojne tempo pomoże uporządkować sprawy. Horoskop dzienny mówi, że dobry plan da Ci pewność siebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś mówi, że życzliwa rozmowa doda Ci mocy.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Harmonia w relacjach doda energii. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa rozwieje wątpliwości.

eprasa.pl 25133474f7

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

KULTURA

„Jak to melodia". Mikołaj z Przemyśla wprawił w osłupienie Roberta Janowskiego

Norbert Ziętal

Siedem piosenek w zaledwie trzy sekundy odgadł Mikołaj Piotrowski z Przemyśla, w finale teleturnieju TVP „Jaka to melodia". Prowadzący Robert Janowski nie krył podziwu.



FOT. TVP

Mikołaj Piotrowski: Już jako 7-latek oglądałem z program „Jaka to melodia" i marzyłem, aby zagrać w nim

26-latek z Przemyśla w trzy sekundy zgadł tytuły siedmiu piosenek, polskich i zagranicznych wykonawców.

- Mikołaj, co ty narobiłeś chłopie! Ja nie wierzę! Brawo ty, finał w trzy sekundy! Drugi raz w życiu przeżywam taki moment - nie krył radości prowadzący. - Jesteś mistrzem, szacunek.

„Jaka to melodia" to jeden z najstarszych teleturniejów Telewizji Polskiej. Uczestnicy muszą zgadywać tytuły piosnek. Najbardziej emocjonujący jest finał, podczas którego zawodnicy już nie konkurują pomiędzy sobą, lecz najlepszy uczestnik zmaga się z czasem. W ciągu 30 sekund musi zgadnąć tytuły siedem utworów.

Panu Mikołajowi wystarczyły trzy sekundy.Tym samym wyrównał ustanowiony w 2012 roku rekord Tomasza Bednarka.

- Muzyka towarzyszy mi od dziecka. Już jako 7-latek oglądałem z całą rodzinką program „Jaka to melodia" i marzyłem od dziecka, aby zagrać w nim, gdy tylko ukończę 18 lat. Na wakacjach 2020 r. odbyłem casting do programu w Rzeszowie i tak zaczęła się moja przygoda z programem, która trwa do dziś - portalowi Nowiny24 mówi Mikołaj.

Na co dzień pracuje jako menedżer w restauracji McDonald's. Mieszka w Przemyślu, z wykształcenia jest technikiem żywienia. W teleturnieju „Jaka to melodia" gra od 2020 r.

- Zamiłowanie do muzyki myślę wyszło od mamy - ona też miała nawet zeszyty jako nastolatka, w których zapisywała różne teksty piosenek i w ogóle bardzo to lubiła. Skąd pamięć do muzyki? Myślę, że bierze się z ciągłego treningu, powtarzania w każdej wolnej chwili, osłuchiwania się z repertuarem programu „Jaka to melodia". Trzeba to po prostu lubić i dać sobie szansę na sukces - mówi pan Mikołaj.

REKLAMA 0011612011

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Wójt Gminy Zarszyn

informuje, że zgodnie z Zarządzeniem Nr 564 z dnia 9 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Zarszyn, ul. Bieszczadzka 74, 38-530 Zarszyn, na stronie internetowej www.zarszyn.pl oraz w sołectwach gminy Zarszyn, w dniu 12 listopada 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zarszyn, przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej dotychczasowym dzierżawcom na okres 5 lat oraz przeznaczonych do dzierżawy na cele usługowe i inne.

Wójt Gminy Zarszyn
Magdalena Gajewska

REKLAMA 0011612030

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Krosna stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna, w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Krosno i przeznaczonych do:

- **sprzedaży w trybie przetargu**, oznaczonych numerami: 136 o pow. 176 m² w obrębie ewidencyjnym Turaszówka, 438 o pow. 204 m² w obrębie ewidencyjnym Śródmieście.

REKLAMA 0011608871

Rzeszów, dnia 3 listopada 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.12.2025.MM.27

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów" dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Sanisko w Bykowcach PLH180045. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Sanisko w Bykowcach PLH180045 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I, w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-sanisko-w-bykowcach-plh180045.
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Sanisko w Bykowcach PLH180045 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy w Sanoku; Urząd Miasta i Gminy Zagórz;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011609440

Rzeszów, dnia 30 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.2.2026.MM.20

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów" dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie zawiadamia o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Dydni PLH180034. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Dydni PLH180034 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-kosciol-w-dydni-plh180034
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Dydni PLH180034 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy w Dydni;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl 25133474f7

PIŁKA NOŻNA

Polska w trudnej sytuacji przed losowaniem Euro 2028

Bartosz Głąb

Reprezentacja Polski po ostatnich meczach Ligi Narodów mocno skomplikowała swoją sytuację w kontekście grudniowego losowania grup eliminacji Euro 2028. Biało-Czerwoni prawdopodobnie będą losowani dopiero z 3. koszyka, co mocno utrudni awans na turniej.



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Reprezentacja Polski przed losowaniem Euro '28 wciąż ma szanse na awans do 2. koszyka, ale musi wygrać 2 mecze i liczyć na dobry układ

Przed listopadowymi meczami, które kończą rywalizację w fazie grupowej Ligi Narodów, Polacy zajmują dopiero 3. miejsce w swojej grupie. A to oznacza, że Biało-Czerwoni zostaną umieszczeni w 3. koszyku przed losowaniem Euro, które odbędzie się w 2028 roku w Wielkiej Brytanii.

Reprezentacja Polski wciąż jednak może „wskoczyć" do 2. koszyka, jeśli na koniec Ligi Narodów zajmie 1. lub 2. miejsce w swojej grupie. Na to pierwsze szans już praktycznie nie ma, bo prowadząca w tabeli Szwecja ma 6 punktów więcej od podopiecznych Jana Urbana, a pod koniec września wygrała z nami 3:1. Czyli - żeby wyprzedzić Szwedów - musielibyśmy zgarnąć komplet 6 punktów, osiągnąć w bezpośrednim meczu wyższe zwycięstwo, niż ponieśliśmy porażkę oraz liczyć, że nasi rywale przegrają także wcześniejszy mecz z Bośnią i Hercegowiną. W teorii jest to realne, ale niestety mało prawdopodobne.

Jak wygląda natomiast scenariusz na zajęcie 2. miejsca w grupie, na którym obecnie plasuje się wspomniana Bośnia i Hercegowina? Wciąż musimy wygrać oba mecze, a Bośniacy mogą zdobyć maksymalnie 1 punkt w dwóch listopadowych spotkaniach. Scenariusz, w którym notujemy dwa remisy lub tylko jedno zwycięstwo, przekreśli nasze szanse na wyprzedzenie rywali z Bałkanów w tabeli.

Zajęcie 3. miejsca w grupie (lub 4.) mocno skomplikuje walkę o mistrzostwa Europy, a chyba nikt nie wyobraża sobie, by reprezentacja Polski po raz drugi z rzędu nie zagrała na wielkim turnieju. Losowanie z 3. koszyka oznacza, że będziemy walczyć z dwoma teoretycznie znacznie lepszymi od siebie przeciwnikami.

- Myślę, że największe znaczenie będzie miało losowanie. Możemy znaleźć się w drugim koszyku, a następnie wylosować z trzeciego taką reprezentację, która nie będzie nam odpowiadała. Wciąż mamy jednak szansę na drugi koszyk i przed nami jeszcze dwa mecze Ligi Narodów. Mam nadzieję, że zdobędziemy w nich punkty, które nam w tym pomogą. Cały czas wierzymy, że uda nam się znaleźć w drugim koszyku. Dopiero po losowaniu będzie można powiedzieć coś bardziej konkretnego - podkreślił Robert Lewandowski na konferencji prasowej, zapytany o losowanie, które odbędzie się w Belfaście 6 grudnia.

W losowaniu zostanie wyłonionych 12 grup eliminacyjnych - po 6 z pięcioma oraz czterema zespołami. Bezpośredni awans do turnieju finałowego wywalczą zwycięzcy każdej z grup, a także 8 najlepszych ekip z drugich miejsc.

W barażach o Euro 2028 zagrają cztery najsłabsze drużyny z drugich miejsc w grupach eliminacyjnych oraz najwyżej sklasyfikowani zwycięzcy grup Ligi Narodów 2026/2027, którzy nie wywalczą awansu na mistrzostwa Europy.

Warto też zaznaczyć, że po raz pierwszy w historii wszyscy gospodarze Euro 2028 będą musieli walczyć o awans do turnieju w eliminacjach. UEFA gwarantuje udział minimum dwóch gospodarzy w turnieju w przypadku, gdyby żadna lub tylko jedna z czterech reprezentacji wywalczyła awans poprzez eliminacje.

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Jest ugoda H69 Speedway S.A. z byłym prezesem. Porozumienie dla licencji

Marek Bluj

Trwa proces licencyjny dla klubów PGE Ekstraligi i Metalkas 2. Ekstraligi na sezon 2027. Kluby musiały spłacić swoje zobowiązania wobec zawodników oraz pracowników do końca października. Następnie ich kondycję finansową weryfikował biegły rewident. W tych dniach poznamy statusy poszczególnych klubów.

Na 10 listopada wyznaczono termin wydania przez Ekstraligę Żużlową decyzji rekomendacyjnych dotyczących sytuacji finansowej klubów, które otrzymają rekomendację pozytywną, negatywną lub status klubu zagrożonego.

10 bm. ukazało się oświadczenie H69 Speedway związane procesem licencyjnym. Dotyczy ono zawarcia ugody pozasądowej pomiędzy spółką, a Michałem Drymajło, byłym prezesem oraz reprezentowanymi przez niego podmiotami gospodarczymi. Czytamy w nim: „Porozumienie dotyczy prolongowania oraz częściowego umorzenia pożyczek. Wolą każdej ze stron było zapewnienie sprawnego uzyskania przez H69 Speedway S.A. licencji na starty w rozgrywkach Metalkas 2. Ekstraligi w sezonie 2027. Porozumienie przewiduje zakończenie wszelkich wzajemnych sporów sądowych pomiędzy stronami. Jednocześnie Spółka informuje, iż firmy reprezentowane przez Pana Michała Drymajło w latach 2022–2025 przekazywały środki na funkcjonowanie Klubu w ramach usług marketingowych, według cen określonych w katalogach marketingowych obowiązujących w poszczególnych sezonach. Ceny te odpowiadały cenom rynkowym, a wszystkie przekazane środki zostały rozliczone w całości w każdym roku obrachunkowym".

Pozytywna rekomendacja Ekstraligi Żużlowej dla klubu pozwoli mu na kontraktowanie zawodników w dniach 16-20 listopada, kiedy zostanie otwarte podstawowe okienko transferowe". ©℗



FOT. H69 SPEEDWAY S.A.

Szefostwo klubu, zawodnicy, którzy podpisali kontrakty na 2027 r. oraz kibice mają nadzieję, że spółka H69 otrzyma pozytywną rekomendację

PIŁKA NOŻNA |KLASY OKRĘGOWE, WYNIKI MECZÓW A ORAZ B KLASY Z 11 LISTOPADA W PIĄTKOWYCH NOWINACH I NA NOWINY24.PL/SPORT

KLASA O DĘBICA:

Cztery drużyny dębickiej okręgówki już w Święto Niepodległości zakończyły rundę jesienną. Pozostałe mecze ostatniej kolejki w weekend.

Głowaczowa - Golemki 3:2 (2:1) J. Bielański 25, Bieniek 32, Knych 67 - Ł. Stefanik 45, Juszkiewicz 50; **Wadowice Górne - Kolbuszowianka 0:0**.

1.Kolbuszowianka	**15**	**30**	**48-17**
2.Stal II Mielec	14	30	44-14
3.Lechia Sędziszów Młp.	14	29	43-15
4.Głowaczowa	15	27	35-28
5.Victoria Czermin	14	23	49-42
6.Atut Podborze	14	23	20-23
7.Stara Jastrząbka-Róża	14	22	29-24
8.Igloopol II Dębica	14	21	24-22
9.Piast Wadowice Górne	15	20	28-25
10.Chemik Pustków	14	20	23-27
11.Kamieniarz Golemki	15	17	30-35
12.Brzostowianka Brzostek	14	16	29-36
13.Inter Gnojnica	14	16	24-37
14.Smoczanka Mielec	14	13	22-34
15.LKS Pustków	14	11	22-53
16.Ostrowy Tusz.	14	5	16-54

KLASA O JAROSŁAW:

Lider musiał się sporo namęczyć aby odnieść 14. zwycięstwo

Arłamów - Lisie Jamy 1:0 (0:0) Kogut 83; **Gorliczyna - Tuczempy 5:2 (2:1)** Wojtas dwie, Wiśniowski, Sas, Markowicz - Pudlik, Strawa; **Kańczuga - Przeworsk 0:3 (0:2)** Majba 10, Kiełt 31, Benc 90; **Święte - Wólka Pełkińska 3:2** dla gości: Pietluch dwie; **Przemyśl - Pruchnik 4:2 (2:2)** Świst 14, 66, Żołyński 42, Dołhun 90 - Owarzany 25, Kiwacki 39; **Chłopice - Morawsko 1:1 (1:1)** Łukasiewicz 23 - Błonarowicz 16; **Pawłosiów - Urzejowice 2:1 (1:0)** Stęchły, Bichajło - Bochnak 50; Wynik Horyniec - Torki na nowiny24.pl.

1.Czuwaj Przemyśl	**14**	**42**	**43-6**
2.Orzeł Przeworsk	14	34	45-14
3.KS Arłamów	14	31	36-20
4.MKS Kańczuga	14	24	25-15
5.Gorliczanka Gorliczyna	14	23	34-26
6.Płomień Morawsko	14	22	18-16
7.Start Lisie Jamy	14	20	23-21
8.Wólka Pełkińska	14	19	27-40
9.Zdrój Horyniec-Zdrój	13	17	21-23
10.Promyk Urzejowice	14	17	20-31
11.Wiraż Chłopice	14	16	18-19
12.Piast Tuczempy	14	14	22-30
13.Czarni Pawłosiów	14	12	14-34
14.Sanoczanka Święte	14	10	17-38
15.Start Pruchnik	14	8	17-26
16.Orzeł Torki	13	8	12-33

KLASA O KROSNO:

Piłkarze Wiki Sanok zostali mistrzem jesiennych zmagań. Grali najrówniej, notując na koncie prawie same zwycięstwa.

Odrzykoń - Mrukowa 1:1 (0:1) Kozioł 84-karny - Stój 32; **Jedlicze - Zarszyn 0:5 (0:0)** Pietrzkiewicz 51, Meier 60, Madej 63, Rafał Nikody 77, Wójtowicz 82; **Nienaszów - Ekoball Stal II Sanok 2:2 (0:1)** dla gospodarzy: M. Gierlasiński 52, 77; **Rymanów - Iwonicz 2:1 (1:0)** B. Gołda 27, Barbara 66 - Podylnik 83-karny; **Targowiska - Wiki Sanok 2:3 (2:1)** Baraniewicz 11, H. Wilk 32 - R. Domaradzki 42, 90+3, Hurtado 77; **Brzozów - Dukla 4:3 (2:0)** dla gości: G. Wołczański 53, 79, T. Mierzejewski 70; **Frysztak - Ustrzyki Dolne 2:2 (1:0)** Bednarz 15, Wawrzonek 80 - Stakenas 56-karny, Łoch 70; **Besko - Kołaczyce 0:2 (0:2)** Polakiewicz 16, Grzesiak 45.

1. Wiki Sanok	**15**	**43**	**51:19**
2. Tempo Nienaszów	15	36	38:22
3. LKS Zarszyn	15	35	37:21
4. Przełęcz Dukla	15	27	49:28
5. Partyzant Targowiska	15	26	37:20
6. Nafta Splast Jedlicze	15	25	30:24
7. Ekoball IISanok	15	25	37:27
8. Zamczysko Odrzykoń	15	24	25:22
9. Przełom Besko	15	22	30:29
10. BUstrzyki Dolne	15	16	28:28
11. Ostoja Kołaczyce	15	15	17:32
12. Zamczysko Mrukowa	15	14	19:35
13. Start Rymanów	15	13	20:47
14. Strzelec Frysztak	15	8	16:35
15. Iwonka Iwonicz	15	7	21:44
16. Brzozovia	15	7	19:44

KLASA O RZESZÓW:

Głogovia Głogów Małopolski - Jedność Niechobrz 0:2 (0:1) Angerman 13, Futoma 81. ©℗

eprasa.pl 25133474f7

SPORT

• **Światowa gwiazda - Wassim Ben Tara (obecnie Suntory Sunbirds Osaka) może w przyszłym sezonie wzmocnić Asseco Resovię.** 30-latek grał w reprezentacji Tunezji, m.in. na igrzyskach olimpijskich. Ma polskie korzenie - jego matka jest Polką.

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA

Ekoball wygrał w Ropczycach, Radomyśl zaskoczył Czarnych

Tomasz Paryś

Hit 16. kolejki pomiędzy Błękitnymi a Stalą Sanok przyniósł wiele emocji i zwycięstwo tych drugich po bramce w doliczonym czasie. Izolator prowadził do przerwy 3:0 z Wisłokiem Wiśniowa lecz ostatecznie tylko zremisował. Wicelider Igloopol Dębica musiał uznać wyższość beniaminka z Lubaczowa.

BŁĘKITNI ROPCZYCE - EKOBALL STAL SANOK 2:3 (1:1)

Bramki: 1:0 Bieniek 33, 1:1 Kogut 38, 2:1 Bieniek 56-karny, 2:2 Becerra 66, 2:3 Kogut 90+1.

Błękitni: Daniel - Kędzior (65 Cynk), D. Ochał (89 Ciskał), Mac, Mikulski - Majcher, Lorek - Gawle (82 Siepierski), T. Nalepka (46 P. Nalepka), Bieniek (74 Majkut) - Zawiślak. Trener Rafał Rajzer.

Ekoball: Półkoszek - Nowak, Pelczarski, Jaklik, S. Słysz - Mykytsey, Roslyakov - Mateja (78 Lorenc), K. Słysz, Becerra (83 Błażowski) - Kogut. Trener Paweł Jaślar.

Sędziował: Szydełko (Rzeszów). **Widzów**: 500.

Dwie czołowe drużyny i dwóch czołowych strzelców 4. ligi podkarpackiej stanęło naprzeciwko siebie w świątecznej 16. kolejce. Pierwsza połowa przyniosła po jednym golu dla każdej drużyny, a na listę strzelców wpisał się najpierw Bieniek, a po kolejnych pięciu minutach Kogut. Goście z Sanoka przy stanie 0:0 ostemplowali słupek, zaś w drugiej połowie w poprzeczkę uderzył Pelczarski. Chwilę później faulowany w polu karnym był Zawiślak i sędzia Szydełko wskazał na wapno. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Bieniek. Radość miejscowych ponownie nie trwała długo, bo dziesięć minut później dośrodkowanie Szymona Słysza przeciął Becerra i był remis. Stal nie miała dość i cały czas szukała decydującego trafienia. Udało się to uczynić w doliczonym czasie, a głową do siatki trafił Kogut.



FOT. MAREK DYBAŚ

Potrzebujący punktów Czarni Jasło (na czarno) tylko zremisowali z niżej notowanym beniaminkiem z Radomyśla Wielkiego

POZOSTAŁE WYNIKI: Strug Tyczyn - Polonia Przemyśl 1:3 (0:1) Kajzer 85 - D. Janas 18, 47, Walczyszewski 74.; **Igloopol Dębica - Pogoń-Sokół II Lubaczów 2:3 (1:1)**; Kardyś 19, Pawłowski 59 - Romaniszyn 27, 69, Metlushko 67. **Stal II Rzeszów - Legion Pilzno 2:0 (0:0)** Bieniaszewski 79, Koczera 90+1. **Izolator Boguchwała - Wisłok Wiśniowa 3:3 (3:0)** Trzyna 5, Kowal 9, Gajdek 39 - Macnar 63, 74-karny, Filar 64; **Sokół Nisko - KS Wiązownica 0:1 (0:1)** Wydra 10; **Czarni Jasło - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:1 (1:0)** Pirnach 38-karny - Szydło 52. **Górnik Strachocina - Stal Łańcut 2:1 (2:0)** Maślany 22, Gacek 27 - Piątek 85-karny; **Sokół Sieniawa - Pogoń Leżajsk 1:1 (0:0)** Chodacki 52 - Fusiarz 75

1. Igloopol Dębica	**16**	**34**	**33-15**
2. Błękitni Ropczyce	16	34	52-22
3. Ekoball Sanok	16	31	42-19
4. KS Wiązownica	16	30	32-19
5. Izolator Boguchwała	16	28	24-20
6. Górnik Strachocina	16	27	28-22
7. Stal II Rzeszów	16	26	37-30
8. Sokół Nisko	15	21	26-23
9. Sokół Sieniawa	16	21	20-22
10. Pogoń-Sokół II Lub.	16	20	36-31
11. Stal Łańcut	16	19	28-30
12. Legion Pilzno	16	19	16-20
13. Czarni Jasło	16	18	23-28
14. Polonia Przemyśl	16	18	16-27
15. Wisłok Wiśniowa	16	14	28-47
16. Radomyśl W.	15	10	18-37
17. Strug Tyczyn	16	10	22-51
18. Pogoń Leżajsk	16	10	13-31

©℗

LEKKA ATLETYKA

Rekordowy 14. PKO Bieg Niepodległości w Rzeszowie. Blisko 4000 osób na trasie

Tomasz Ryzner

Kenijscy zawodnicy i zawodniczki zajęli czołowe lokaty w 14. PKO Biegu Niepodległości, który odbył się wczoraj w Rzeszowie. Na podium wdrapali się też Polacy. Na trasę ruszyła rekordowa liczba 3750 osób, którym przez cały czas przyświecało słońce.

Jeśli doliczyć kibiców, na Rynku Rzeszowie, gdzie umiejscowione były start i meta zawodów, zgromadziło się wczoraj około 5 tysięcy osób. Rozgrzewkę biegaczy poprowadziła tradycyjnie Matylda Kowal, była zawodniczka Resovii, dwukrotna olimpijka. Przed startem odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego, w czym uczestniczyła też czwórka dziewcząt z rzeszowskiego Centrum Sztuki Wokalnej.

O godzinie 11.11 Marcin Deręgowski, wiceprezydent Rzeszowa, oraz Marcin Stopa, sekretarz stolicy Podkarpacia, dali sygnał do startu i na trasę ruszył tłum biegaczy. Na liście startowej znaleźli się zawodnicy z 15 krajów, ale faworytami byli Kenijczycy z węgierskiej grupy Benedek Team. Było chłodno, ale słonecznie. Zawodnicy z Afryki wykazali wysoką skuteczność - dwóch z nich zajęło dwie pierwsze lokaty. Połknęli 10 kilometrów w pół godziny z sekundami. Trzeci finiszował Patryk Marszałek, były lekkoatleta Resovii. - Pogoda na tym biegu znów dopisała, co sprzyjało biciu rekordów życiowych. Kenijczycy biegną w swoim stylu, próbują szybko uciec. Cieszę się, że udało mi się ich rozdzielić. Liczba uczestników robi wrażenie. Jak tak dalej pójdzie, za kilka lat na starcie stanie 6, a może i 8 tysięcy ludzi - komentował rzeszowianin.

Piąte miejsce zajął Kacper Serwiński. Utalentowany triathlonista Swim Tri Rzeszów minął metę bez grymasu zmęczenia, ale... - Nie był to mój dzień. Myślałem o wygraniu kategorii najlepszego Polaka, a nawet o całego biegu. Oczywiście nie było też tak źle. Cieszy piąte miejsce i drugie wśród Polaków - komentował 19-letni zawodnik.

U pań Kenijki też zaliczyły dublet. Trzecie miejsce wywalczyła filigranowa Izabela Skalak (Ilkowice k. tarnowa), a tuż za podium uplasowała się wspomniana Matylda Kowal (Tajęcina, Akademia Biegacza Matylda Kowal).

Wyniki: mężczyźni, 1. MUNGAI Bonface Mburu 30:22, 2. KIMAIYO Shedarck Kiptoo (obaj Kenia, Benedek-Team) 30:29, 3. MARSZAŁEK Patryk (Rzeszów, Marszal Run-Factory) 30:53, 4. KURIA John Njuguna (Kenia, Benedek-Team) 31:35, 5. SERWIŃSKI Kacper (Swim Tri Rzeszów) 31:52; **kobiety**, 1. KIPSUM Faith Jeruto 34:40, 2. GITHAIGA Nancy Waigumo (obie Kenia, Benedek-Team) 35:50, 3. SKALAK Izabela (Ilkowice) 36:30, 4. KOWAL Matylda (Tajęcina, Akademia Biegacza Matylda Kowal) 37:32, 5. GAJDA Martyna (Dębica, Swim Tri Rzeszów) 37:44 .©℗



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Z Rynku w Rzeszowie wystartowało wczoraj blisko 4 tysiące osób, które na początku trasy utworzyły „żywą", biało-czerwona flagę

PIŁKA NOŻNA | ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY DO 19 LAT

Ponad tysiąc widzów zobaczyło 5 goli Polaków

Marcin Jastrzębski

Młodzieżowa reprezentacja Polski (do 19 lat) wygrała z Andorą w spotkaniu II rundy grupy 7 dywizji B turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy.

Biało-czerwoni byli faworytem tego meczu i dobrze wywiązali się z tej roli. Wynik otworzyli już na samym początku spotkania co pozwoliło im rozwinąć skrzydła w kolejnych minutach. Kolejne bramki to efekt naporu biało-czerwonych, których dopingowało ponad tysiąc widzów. Nasi z łatwością dochodzili do bramkowych sytuacji.

W drugiej połowie na boisku pojawił się Tymoteusz Gmur, obecnie zawodnik Stali Mielec (wypożyczony latem z Lecha Poznań). Miał udział przy trafieniu na 5:0.

W sobotę o 12 również w Przeworsku Andora zagra z Luksemburgiem. Polacy drugi mecz rozegrają w Leżajsku – 17 listopada (g. 12), zmierzą się wtedy z Luksemburgiem. Nie ma już biletów na to spotkanie, transmisja na kanale YouTube Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

POLSKA - ANDORA 5:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Szymczak 4-głową, 2:0 Burkiewicz 29, 3:0 Burkiewicz 43, 4:0 Zalewski 50, 5:0 Śledziński 87.

Polska: Zieliński - Rosół, Mackiewicz, Lauryn - Zalewski (67 Karmelita), Mozie (67 Dudek), Przybyłko, Burkiewicz (60 Ciućka), Szczygieł (60 Gmur), Rostek (67 Śledziński) - Szymczak. Trener Radosław Sobolewski.

Sędziował: Savović (Czarnogóra).

Widzów ok. 1200. ©℗

eprasa.pl 25133474f7